

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIK MIEJSKI” w kwartalnie 5.40 zł, na pocztach przez listowego w dom 6.45 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.15 zł, p. d. opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 8.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, straków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11-12 w południe oraz od 5-6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokość 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 49 groszy. w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 57.

BYDGOSZCZ, środa, dnia 11 marca 1925 roku.

Rok XIX.

Walka z żydostwem.

Protest Bydgoszczy przeciw nadaniu praw obywatelskich napływowym żydom.

Niedawno obiegła prasą wiadomość, że rząd zamierza nadać obywatelstwo polskie około 500.000 żydom, którzy nie posiadają prawa do tego, bo są przeważnie przybłędami z Rosji, zbiegłymi stamtąd z rozmaitych przyczyn, a przede wszystkim z obawy przed zemstą ludu rosyjskiego, bo ten prędzej czy później, gdy się ocknie i podnieśnie z niemocy, na żydostwie zemścić się musi za dokonane przez nie zniszczenie i hańbę Rosji. Wiadomość ta wywołała żywy niepokój wśród uświadomionej ludności polskiej, który wzniósł się jeszcze z braku zaprzeczenia lub wyjaśnienia ze strony urzędowej. Oliwy do ognia dołala prasa tygodniowa, podająca jakby na urzędowość wiadomości, jakoby rząd polski ustąpił, o którym wyżej mowa, zrobić musiał żydom wzamian za — pożyczkę amerykańską.

Niepokój, jaki z tego powodu ogarnął społeczeństwo polskie, szczególnie wysoko pod tym względem uświadomionej b. dzielnicy pruskiej, jest zupełnie naturalny. Wiemy przecież bowiem doskonale, że żydostwo jest nie tylko wrogiem naszym wszędzie, gdzie na terenie zagranicznym o interesy polskie chodzi, że ono przede wszystkim wpłynęło na ukształtowanie Traktatu Wersalskiego w duchu nam niekorzystnym i przy każdej okazji nam szkodliwym, ale w pierwszym rzędzie, że jest ono rozsądnikiem wszelkiego zepsucia i motorem wszystkich knołów wewnętrznych i na szkodę państwa. Ponieważ zaś mamy dosyć „własnego” żydostwa, t. j. takiego, którego na mocy istniejących praw z Polski wyrzucić nie możemy, przeto zbrodnia wobec kraju byłoby przyjmowanie uciekinierów z bolszewji i nadawanie im praw obywatelskich.

Tutejszy Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój” w sprawie tej zwołał wczoraj 9. b. m. wiec protestacyjny do „Ogniska”, na który publiczność bezmie się stawiła. Zagaił go, wyuszczając cel i pobudki, zastąpiony przez „Rozwoju” p. dr. Sobczewski i udzielił głosu posłowi K. Rzepeckiemu z Poznania, który w obszernym przemówieniu przedstawił istniejący w Polsce stan rzeczy pod względem liczebności żydów i ich napływu. Z ogólnej liczby żydów na całym świecie, których ma być według przesądzonej statystyki żydowskiej 15 700 000 przynajmniej na Rosję około 4 milionów i na Polskę niewiele mniej. Na tych ziemiach, które obecnie do Polski należą, było przed wojną żydów: w Galicji około 800 tys. w b. Kongresówce i na kresach wschodnich około 1.800 000 i w b. dzielnicy pruskiej mniej więcej 50 tysięcy. Razem około 2.700.000. Co jest ponadto, napłynęło w sposób nielegalny, co jednak trudno dokładnie stwierdzić. Ułatwia im napływ traktat z bolszewikami w Rydze zawarty, który przyzwala na opcie takim żydom, którzy twierdzą, że pochodzą z ziem obecnie do Polski należących. Trzeba się było na ten warunek zgodzić, aby rodakom naszym ułatwić wydobycie się z piekła bolszewickiego.

Naczelną Radą żydowską z wpływowym senatorem Szereszewskim na czele, zażądała bardzo stanowczo od rządu, aby

Bolszewicy oblali prałata Fedukowicza benzyną i spalili.

Najpierw męczyli go w więzieniu, chcąc wymusić na nim fałszywe oskarżenia przeciw Polsce. — Dwóch sędziów śledczych używano w obec księdza Fedukowicza nawet hipnozy. — Nie jest wykluczone i samobójstwo.

Warszawa, 9. 3. (Pat.) „Komunist”, wychodzący w Charkowie, podaje w dniu 7 marca wiadomość następującą: „W dniu 6 marca, o godz. 11-ej w lokalu przy kościele tytomierskim spłonął oblany benzyną ksiądz Fedukowicz, znany ze swych niedawnych występów przeciw szpiegowskiej działalności rządu polskiego na Ukrainie. Parafianie kościoła przypuszczają, że ksiądz Fedukowicz jest ofiarą zemsty ze strony tych, których deınaskował. Okoliczności nieludzkich porachunków wyjaśnią władze śledcze.”

Ze źródeł bliskich sferom kościelnym dowiadujemy się w tej sprawie co następuje: Fakt okrutnej śmierci księdza prałata Fedukowicza, wicedziekana tytomierskiego, jest ukoronowaniem akcji, jaką władze sowieckie w osobie G. P. U. prowadziły systematycznie i z całą bezwzględną konsekwencją w stosunku do księdza Fedukowicza, podobnie jak i do większości kleru katolickiego. Akcja ta miała na celu sterylowanie psychiczne wybitnego kapłana, będącego jednym z głównych filarów duchowieństwa katolickiego na Ukrainie, i imputowanie mu zeznań, mogących stanowić oskarżenie dla rządu polskiego.

Ksiądz Fedukowicz został aresztowany przez G. P. U. w listopadzie 1923 r. pod zarzutem prowadzenia pracy politycznej i wywiadowczej na rzecz Polski. Oskarżenie było oczywiście bezpodstawne, ksiądz Fedukowicz został więc po kilku tygodniach zwolniony. W czasie przebywania w więzieniu w t. zw. „odinoctze” stosowano względem księdza Fedukowicza wszelkie środki terroru fizycznego, jak głód i chłód, skazywanie więźnia na pozostawanie w

pozycji stojącej całymi nocami i t. p. Po wyjściu z więzienia ksiądz Fedukowicz, poprzednio zdrów, pełen niespożytej siły, stał się niedołężnym starcem, wyczerpanym całkowicie pod względem fizycznym i moralnym i wobec tego zaczął się starać o wyjazd do Polski. G. P. U. jednak postanowiła nie wypuszczać go z pod swych wpływów, widząc w nim doskonały obiekt do imputowania mu dalszych fałszywych zeznań. W maju r. ub. ksiądz Fedukowicz został ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu tytomierskim, osławionem ze swych okrucieństw na całą Ukrainę, poczem przeniesiono go do więzienia charkowskiego, gdzie pod hipnozą, stosowaną względem niego przez sędziów śledczych G. P. U., Uszakowa i Sokolowa, napwół już obłąkany kapłan, za cenę wolności podpisał zredagowany w G. P. U. list do Papieża, w którym to liście prosi Stolicę Apostolską o sprawienie, aby rząd polski zaprzestał duchowieństwu katolickiemu na Ukrainie narzucać funkcje polityczne. 16 listopada r. ub. prasa sowiecka opublikowała list ks. Fedukowicza, poczem ksiądz Fedukowicz został zwolniony, i pozwolono mu na powrót do Żytomierza. Nieszczęśliwy męczennik uważał się jednak za zbrodniarza zarówno w stosunku do kościoła katolickiego, jak i do Polski i prawdopodobnie skończył samobójstwem, obierając śmierć najbardziej bolesną.

Można również przypuszczać, że został on usunięty przez tych, którzy chcieli zapobiedz ewentualnym rewelacjom z jego strony co do historii listu do Papieża. Nędzny cynizm, z jakim „Komunist” podsuwa opinii myśl o zemście czynników polskich, zdaje się wskazywać na tę drugą ewentualność.

Straszna katastrofa kolejowa pod Bukaresztem.

15 zabitych — 68 rannych.

Warszawa, 10. III. (Tel. wł.) Z Ozerłowiec telegrafują o katastrofie kolejowej, jaka onegdaj wydarzyła się w pobliżu Bukaresztu. Pociąg złożony z cyster nafiowych najechał na pociąg wiozący rezer-

wistów. Obie lokomotywy i 8 wagonów uległo zupełnemu zniszczeniu, przyczem było 15 zabitych, 28 ciężko rannych a 40 lżej.

wszystkim żydom w czambuł nadal prawa obywatelskie, nie wdając się w badanie ich pochodzenia. Rząd naturalnie zgodzić się na to nie mógł, ale postanowił urządzać w roku bieżącym spis ludności oraz rejestrację obywateli na 3 kategorie, t. j. takich, których przynależność państwu nie ulega wątpliwości, niepewnych i obcokrajowców. Ostatnich, o ile są niepożądani — wydali się z kraju, a co do niepewnych (lecz tylko na

razie po wsiach), wydawać będą orzeczenia osobne komisje. W ten sposób wyjaśni się, kto jest obywatelem polskim, a kto nieprawie w Polsce przebywa.

Choć rząd w granicach możliwości, a zmuszony jest brać pewne względy, robi co może, dobrze jest, jeżeli uświadomione społeczeństwo nie przestanie zwracać uwagi na niebezpieczeństwo żydowskie i w ten sposób wzmacniać stanowisko rządu.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Żmudziński, sekretarz „Rozwoju”, Teśka, Waszak, Wróblewski, inwalida A. Kielczyński, Kwaśniewski, Głński (wiersze antyżydowskie), Koralewski, Piolka, Roszak, Kulik, Szymkowiak i ponownie p. poseł Rzepecki. W dyskusji która na ogół była rzeczowa i poważna, zastanawiano się nad sposobami zwalczania żydów i nad przyczynami ich powodzenia. Robiono zarzuty kupiectwu polskiemu, że sprężystością nie dorównuje żydom, ale też uniewinniano je brakiem kapitałów. Ostatecznie zgodzono się, że ze wszystkich sił popierać je należy, bo tego interes narodowy wymaga. Ostro zwracano się przeciw t. zw. szabasgojom, którzy żydom odstępują z chciwości kramy i mieszkania, podczas gdy bracia nasi do Polski powracać nie mogą, bo mieszkań niema. Wzywano też kupiectwo, aby się organizowało, tworzyło wielkie hurtownie i fabryki, lby się uwolniło mogło od zależności żydowskiej. Poruszono także myśl urządzenia wieców antyżydowskich w całej Polsce w jednym dniu, aby zwrócić całemu narodowi uwagę na niebezpieczeństwo żydowskie. Wreszcie p. poseł Rzepecki, w odpowiedzi na wszystkie przemówienia, podkreślił, że walka nasza toczona jest z pomyślnym skutkiem, bo ubytek żydów w Wielkopolsce i na Pomorzu jest znaczny (wskutek odpływu żydów niemieckich), ale w walce tej ustawać nam ani na chwilę nie wolno.

Wiec, w którym wzięli udział reprezentanci Izby Rzemieślniczej, Towarzystwa Kupców, zarządu okręgowego Tow. Przemysłowych, Chadeccji, Chrześc. Zjed. Zawodowego i Z. Z. P., zakończono jednomyślnym przyjęciem następujących uchwał:

1) Wzywamy rząd, aby pod żadnym warunkiem nie udzielał obywatelstwa żydom, którzy przybyli do Polski po 1 sierpnia 1914 r.;

2) Aby wszelkimi środkami ułatwiał żydom polskim emigrację zagranicę;

3) Aby przy odbieraniu kencesyj na tytoń, sól, okowite — był bezwzględny, zaś przy ponownym nadawaniu nie udzielał żydom w wyższym procencie kencesyj, aniżeli to odpowiada procentalnemu stosunkowi żydów do reszty ludności w całym województwie;

4) Aby przedłożył Sejmowi statystykę urzędników państwowych, z której wynika, jaka ilość żydów lub przechrztów pracuje w urzędach I, II i III instancji.

5) Jest publiczną tajemnicą, że masa obcokrajowców, a mianowicie żydów, przebywa w Polsce za fałszywym paszportem. Fatalny brak mieszkań oraz wzmagaająca się emigracja obywateli polskich, domagają się natychmiastowej rewizji takiego stanu rzeczy. Wobec tego prosimy rząd, aby zarządził rejestrację obcokrajowców, celem stwierdzenia ich dokumentów, oraz wydalenia nieprawie w kraju przebywających obcokrajowców;

6) Wzywamy publiczność, ażeby wszelkie dane, dotyczące osób podejrzanym o fałszywe papiery, donosiła do naszego sekretariatu lub zawiadamiała o tem miejscowe władze. Tylko przez współdziałanie obywatelstwa z władzami będzie można przeprowadzić sprawnie i szybko rejestrację niepożądanych u nas elementów.

Konkordat a duchowieństwo b. dzielnicy pruskiej.

II.

Najpoważniejszą zmianą w położeniu duchowieństwa katol. w b. dzielnicy pruskiej zaprowadza artykuł XXIV, postanowieniami o dobrach kościelnych i uposażeniu duchowieństwa. W artykule tym pod nr. 5 została włączona do konkordatu t. zw. „reforma rolna“ co do dóbr kościelnych. Zdziwienie musi wywołać fakt, że dyplomacja watykańska godzi się na oddanie ziemi kościelnej w Polsce na cele parcelacji, a to dlatego, że ze strony zainteresowanej „nagadano“ jej (a w Polsce znane są pewne sfery i ludzie, że umięją dużo „gadać“), że grozi „rewolucja socjalna“, gdyby Stolica św. się nie zgodziła na odebranie ziemi kościelnej. Dlatego nr. 5 art. XXIV, rozpoczyna się conajmniej „dziwnem“ zapewnieniem, „aby polepszyć gospodarza i społeczne(?) położenie ludności rolniczej i aby wzmocnić tem bardziej pokój chrześcijański(?)“, Stolica św. przystaje, by Rzeczpospolita Polska wykupiła (poco?) od beneficjów biskupich, seminarjów, od beneficjów kapitularnych, od beneficjów proboszczowskich oraz od zwykłych beneficjów, posiadających dobra ziemskie, te ilości ziemi rolnej, któreby przewyższały dla każdej z wyżej wymienionych jednostek: 15 do 30 hektarów, zależnie od gatunku ziemi dla probostwa i zwykłego beneficjum, 180 hekt. dla kapituły, 180 hekt. dla mensy biskupiej i 180 hekt. dla seminarjów.

Postanowienia te krzywdzą przede wszystkim duchowieństwo b. dzielnicy pruskiej, gdyż tutaj uposażenie w ziemię było dotąd podstawą uposażenia dla duchowieństwa.

Nieprawdą jest, jakoby tubylcza ludność rolnicza domagała się wykupu i parcelacji ziemi kościelnej; przeciwnie ludność tujejsza na licznych wiecach energicznie przeciwko tym zamiarom protestowała, gdyż ziemi do parcelacji i wykupu ma państwo tymczasem pod dostatkiem w domenach i wielkich majątkach rolnych, a nie potrzebuje ziemi darowanej przez przodków Kościołowi. Być może, że pewne sfery napływowe mają w tem interes. Czyżby na tem miała polegać unifikacja?

Dlaczego państwo ma nadmiar ziemi kościelnej ponad normy wyżej postanowione, wykupować i sumy wypłacać do rozporządzenia Kościoła, kiedy ziemia stanowi w b. dzielnicy pruskiej główne uposażenie duchowieństwa i obciąża przez to świadczona skarbu państwa? Czyż nie jest w tem pewna duża niedorzeczność a może kryją się za tem inne zakusy?

Druga niedorzeczność zawarta jest w nr. 9 art. XXIV, że „osoby prawne kościelne i zakonne będą miały prawo, na równi z osobami prawnymi świeckimi, bezpośredniego dokonywania parcelacji ziemi rolnej, do nich należących. Węć najprzód państwo powinno zezwalać osobom prawnym kościelnym i zakonnym do parcelacji bezpośredniej, a w razie oporu miałyby prawo ziemię te wykupować.

Znamienny jest również nr. 3. powyższego art. XXIV, że „Sprawa dóbr, których Kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrię i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu państwa polskiego, zostanie załatwiona przez układ późniejszy“. Do tego czasu państwo polskie zapewnia Kościołowi dotacje roczne nie niższe, jak wartość rzeczywista od dotacji, które rząd rosyjski, austriacki i pruski wypłacały Kościołowi na ziemiach, należących obecnie do Rzeczypospolitej“. Dlaczego państwo polskie nie rozpoczyna od tego, aby beneficja kościelne najprzód uposażyć w ziemię, o ile jej nie posiadają, zamiast ją odbierać beneficjom b. dzielnicy pruskiej, które je posiadają? Czy w tem nie jest pewna niedorzeczność, a może wchodzi w rachubę plan zubożenia duchowieństwa i odebranie mu niezależności?

Powtórnie, ilość ziemi, wyznaczona dla duchowieństwa, jest stanowczo za małą, gdyż już osławieni krzyżacy ustanawiali ilość ziemi jako uposażenie dla beneficjów na 60 hektarów czyli 4 włoki.

Wyjaśnienia wymaga końcowy ustęp nr. 3. art. XXIV, że suma ryczałtowa pieniężnych uposażeń, oznaczona w załączniku A, będzie umniejszona w djecejszych, w których te ziemię będą nadane, o 50 zł rocznie od każdego hektara nada-

nego w sposób powyższy. Uposażenie proboszczów wynosi według załącznika A 270 punktów po 41 gr = 110,70 zł; rocznie = 1328,40 zł. Gdyby proboszczowi nadano 30 ha; więc potrąconoby mu 1500 zł od uposażenia, czyli musiałby blisko 200 zł dopłacić?

Jakie stanowisko zajmuje więc duchowieństwo katolickie b. dzielnicy pruskiej w tej sprawie:

1) Duchowieństwo domaga się pozostawienia ziemi kościelnej gminom kościelnym, jak dotąd było, na uposażenie duchowieństwa; o ileby parafianie domagali się parcelacji, pozostawienia przynajmniej 50—100 hekt., zależnie od jakości ziemi.

2) Gdzie ziemi niema, wyznaczenia dotacji odpowiedniej wykształceniu duchowieństwa b. dzielnicy pruskiej na równi mniej więcej z nauczycielami szkół średnich.

3) Duchowieństwo zrzeka się chętnie t. zw. „iura stolae“ czyli pobierania opłat za czynności duchowne, jak chrzty, pogrzeby i śluby, gdyż uważało zawsze pobieranie opłat za nieliczące z godnością stanu duchownego, a zwłaszcza wobec sentymentów wiernych w czasie powojennym. Dlaczego kapłan ma ścigać opłaty nietylko dla siebie, lecz i dla kasy kościelnej, służyć kościelnej, kopacza i t. d., kiedy wierni nieraz myślą, że całą opłatę pobiera duchowny? Opłaty dla kasy kościelnej może pobierać jeden z kościelnych jako rendant. Kiedy dawniej chodziło o zrzeczenie się t. zw. „iura stolae“, większość duchowieństwa oświadczyła się za tem. Do tego nie doszło podobno dlatego, aby nie utracić łączności z wiernymi i t. d. Przecież w dzisiejszych czasach łączność tę można utrzymywać w inny sposób np. przez bractwa, towarzystwa, zapisywanie w metrykach i t. d. Przez zrzeczenie się t. zw. „iura stolae“ uniknęłoby się niejednych nieporozumień i kwasów pomiędzy duchowieństwem a społeczeństwem, zwłaszcza dzisiaj tak zmaterializowanym, uważając każdą ofiarę, choćby nikłą, za ciężar.

W końcu chciałbym nadmienić, jak wyglądało uposażenie duchowieństwa katolickiego w b. dzielnicy pruskiej za czasów rządu zaborskiego niekatolickiego, gdzie stosunki były uregulowane, wprawdzie tylko dla proboszczów, kanoników i biskupów, nie uwzględniono zaś wikarych i kuratusów. Miarodajne były przepisy ustawy z d. 2. 7. 1898 i 26. 5. 1909. Wedle ustawy z d. 2. 7. 1898, dochody proboszczów wynosiły rocznie:

(ar. 381 punktów dzisiejszych)		
W pierwszych 5 latach służby	1500 mk	— 1875 zł
po skończonych 5 latach służby	1900 "	— 2350 "
" "	10 "	— 2900 "
" "	15 "	— 2600 "
" "	20 "	— 3250 "
" "	25 "	— 3670 "
" "	30 "	— 4070 "

Żaś wedle ustawy z d. 26. 5. 1909 r. rocznie:

po skończonym 3 roku służby	2000 mk	— 2500 zł
" "	6 "	— 2200 "
" "	9 "	— 2500 "
" "	12 "	— 2800 "
" "	15 "	— 3100 "
" "	18 "	— 3400 "
" "	21 "	— 3700 "
" "	24 "	— 4000 "

Na cele podwyższenia dochodów duchowieństwa katolickiego, o ile nie starczyły dochody z probostwa, wyznaczył rząd pruski rocznie ze środków państwowych 5,618.400 marek.

Wprawdzie duchowieństwo ewangelickie wedle ustawy z d. 26. 5. 1909 pobierało dochody daleko wyższe, równające się w końcu dochodom nauczycieli przy szkołach średnich, t. j. po 24 latach służby osiągało roczny dochód 7.200 marek.

Porównując ustawę pruską z d. 2. 7. 1898 i z d. 26. 5. 1909 r. widzimy znaczny postęp co do dochodu początkowego i końcowego i co do czasu stopni służbowych. Ustawa z r. 1898 była ogólna, zaś z r. 1909 nosiła znamię „wyjątkowe“. W art. 15. ustawy z r. 1909 ustanowiony jest wyjątek dla djecejsi gnieźnieńsko-poznańskiej i chełmińskiej, t. zw. djecejsi polskich. Art. 15. bowiem brzmi: że dotądki odwołalne mają otrzymać wszyscy proboszczowie, o ile nie okazują usposobienia nieprzyjaznego wobec państwa pruskiego i ludności po niemiecku mówiącej i nie zamacając spokojnego współżycia ludności lub nie zagrażając porzą-

kowi państwowemu. Minister spraw duchownych rozstrzyga, kiedy powyższe dane istnieją! Artykuł to istic kauczukowy, otwierający szerokie pole dla samowoli!

Z powyższych danych widać, że konkordat obecny oznacza znaczne pogorszenie położenia duchowieństwa katolickiego w b. dzielnicy pruskiej. Jedyne polepszenie, drobne wprawdzie, przynosi z tem, że rząd wyznacza po 200 punktów = 82 zł miesięcznie dla wikarych i kuratusów. Stosunki w b. dzielnicy pruskiej były uregulowane i istnieją u władz biskupich matrykuły wzorowe. Więc Sejm ma łatwe zadanie, niechaj przeliczą dawniejsze marki złote na „złote polskie“ i sprawa załatwiona. Dochód z roli kościelnej łatwo przeliczyć wedle dochodów najbliższej probostwu domeny państwowej, t. j. 60—100 f. żyta za 1 mórg polski wzgl. 240—400 f. za 1 ha.

Niechaj państwo wzgl. Sejm ureguluje najprzód stosunki kościelne w innych zaborach, o ile nie są uregulowane, a potem dopiero niechaj zmieni uregulowane stosunki w b. dzielnicy pruskiej! Czyżby zasała państwa polskiego było: „Najprzód zabierzemy ziemię kościelną, a potem damy!“ Odwrotnie powinno być: Najprzód damy ziemię, której dosyć jest i dla kościołów, a potem odbierzemy wzgl. wykupimy nadmiar ziemi kościelnej.

Przeważna część gazet, wychodzących w b. dzielnicy pruskiej, uważa uposażenie XX. proboszczów, otrzymujących po 110 zł i 75 gr miesięcznie za niedostateczne. Takie pobory, nawet wyższe, otrzymują woźni i siły pomocnicze. „Gazeta Gruzdzka“ nr. 24 z dnia 26. 2. 1925, popierająca ze wszelkich sił reformę rolną, pisze wyraźnie: „Uważamy, że ta ilość ziemi (dla każdego probostwa) w niektórych okolicach jest za mała i będziemy

zabiegać, ażeby przy parcelacji wydzielono odpowiednią ilość ziemi dla organistów. Z wyjątkiem uposażenia księży i organistów, konkordat załatwił stosunek państwa do Kościoła po myśli życzeń większości narodu.

Onegdaj był jeden z księży b. dzielnicy pruskiej w Warszawie, aby z posłami ósemki porozumieć się co do losu ziem kościelnych. Posłowie wyrażali zdziwienie, że nikt z duchowieństwa nie zabiera w tej sprawie głosu i że nie znają sentymentu duchowieństwa b. dzielnicy pruskiej. W to mi bardzo wierzyć się nie chce, boć mają dużo znajomości pomiędzy duchowieństwem — zwłaszcza z czasów przedwyborczych. Otóż mają głos duchowieństwa — wprawdzie nie żywy, bo ten uchodzi — a scripta manent — pisane zostaje. Na wysokim poziomie stały np. rozprawy autonomicznego Sejmu śląskiego w sprawie uposażenia duchowieństwa, może nasz Sejm polski weźmie sobie przykład z tego!

Niechaj pp. posłowie wiedzą, że zubożone duchowieństwo nie dorosnie zadaniom społecznym i kulturalnym, jak dawniej było, ziemia 15—30 ha. też sama nie rodzi, trzeba na niej pracować — albo być rolnikiem albo duchownym. Toć pp. posłowie na Sejm umięją dla siebie wystarczającą ilość punktów. Starsze pokolenie duchowieństwa b. dzielnicy pruskiej, które przeszło twardą szkołę pruskiej niewoli, da sobie tak czy owak radę, a młodsza generacja niechaj wyciągnie dla siebie konsekwencje! Może i inni duchowni zabiorą głos w powyższej sprawie i posłużą pp. pos. praktycznymi wskazówkami, aby do nich zastosować się mogli przy głosowaniach, i nie skarżyli się na brak informacji, boć o naszą skórę chodzi, abyśmy nie stali się „dziadami austriackimi!“

Starszy proboszcz.

Wyniki konferencji Herriota z Chamberlainem.

Z Paryża donoszą:

Obaj mężowie stanu porozumieli się co do tego, aby traktować sprawę ewakuacji strefy kolońskiej oraz rozbrojenia niezależnie od sprawy bezpieczeństwa. Dalej miało zapaść porozumienie w sprawie przedłużenia o rok mandatu Raulta, przewodniczącego komisji rządzącej w zagłębiu Saary, oraz w sprawie zatwierdzenia wyboru gen. Destickera na stanowisko przewodniczącego komisji kontrolnej, mającej za przyszłości sprawować w Niemczech swe funkcje z ramienia Ligi Narodów.

Wreszcie, jak donosi prasa, porozumiano się w sprawie postanowienia sporu polsko-gdańskiego, dotyczącego skrzynek pocztowych na płaszczyźnie zagadnień ściśle technicznych.

„Petit Journal“ pisze: Opinia francuska jest przekonana, że porozumienie w sprawie strefy kolońskiej i rozbrojenia jest bardziej naglące, niż porozumienie w sprawie paktu pięciu. Dziennik zauważa przytem, że propozycje Chamberlaina w sprawie przystąpienia Polski i Czechosłowacji do wspomnianego paktu, są z jednej strony korzystne, ponieważ Warszawa i Praga liczą na całkowitą solidarność Francji, z drugiej zaś strony są niebezpieczne, gdyż propozycje niemieckie przewidują arbitraż między Niemcami a krajami wyżej wymienionymi, który to arbitraż z Polską nie będzie niekorzystny dla Niemiec.

„Petit Parisien“ pisze: Opracowanie całokształtu systemu, gwarantującego bezpieczeństwo narodów, jest dziełem, zakrojonym na szeroką skalę, które będzie prowadzone w szybkim tempie i z wielką rozwagą.

„Echo de Paris“ zauważa, że pakt zachodni został zaniechany ze względu na opozycję opinii angielskiej przeciwko uprzedniemu zawarciu paktu angielsko-francusko-belgijskiemu, oraz z powodu sojuszu Francji z Polską i Czechosłowacją. Co się tyczy protokołu genewskiego, to ten został bezterminowo odroczony. Co do innych spraw polskich, to są one rozwijane w normalnym trybie. W konkluzji dziennik domaga się, aby rząd francuski zakomunikował swoją decyzję odruczenia podstępного projektu Stresemanna i lorda Dabernoona.

„Figaro“ domaga się, aby Francja podczas najbliższych narad w Genewie

jasno przedstawiła zasady swej polityki, opierającej się na Traktacie Wersalskim.

„Journal“ podkreśla jasność, z jaką Francja wysunęła postulat dokładnego zagwarantowania granic Polski.

Natomiast informacje „Matina“ odbiegają od informacji innych dzienników. Dziennik ten mianowicie pisze: Herriot i Chamberlain porozumieli się co do tego, że będą usiłovali przygotować opinię publiczną swoich krajów do projektu zawarcia paktu pięciu, a równocześnie, zważając, że rząd francuski nie może nawet dopuścić myśli o zrzuceniu z siebie zobowiązań, przyjętych względem Polski, tej ostatniej będzie pozostawiona troska o powzięcie decyzji co do ewentualnych ustępstw, dających się pogodzić z jej bezpieczeństwem, przyczem jednakże można było dać jej z naciskiem radę przestrzegania roztropności.

Francja pozostanie wierną Polsce.

Paryż, 9. 3. (Pat.) Rozmowy, jakie miał ostatnio Herriot z ministrem Skrzyńskim i Chamberlainem, są przedmiotem niezwykle ożywionych komentarzy całej prasy paryskiej. Jak wynika z tych głosów prasy, panuje tu powszechna opinia, że rząd francuski jest stanowczo zdecydowany ściśle przestrzegać postanowień traktatu wersalskiego i pozostać wiernym zobowiązaniom, które przyjął na siebie w stosunku do Polski. Nawet według opinii niektórych organów jak „Eclair“, a więc wyraźnie opozycyjnych względem obecnego gabinetu premier francuski, mówiąc o Gdańsku, miał oświadczyć, że Francja nie uczyni niczego bez porozumienia się z Polską i dotrzyma wszystkich zobowiązań względem swojej sojuszniczki, której suwerenne prawa i sam uznaje i innym nakazuje szanować. Dziennik nie ukrywa trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Herriot wobec ministrów spraw zagr. Anglii i Polski.

Pijcie znane w całym świecie
likieri i wódki
B. Kasprowicza z Gniezna.
Główne składy
Wrocław — Ratusz — Tel. 489.

List z Anglii.

(Od naszego korespondenta.)

Londyn, w marcu.

Sprawozdanie Deputacji Trade-Unionów z podróży do Rosji. — Czerwona armia i hasła budzące w niej animus wojenny. — Butirka. — Robotnicy rosyjscy mówiący po angielsku.

Deputacja Trade-Unionów, która jeździła do Rosji dla naocznego przekonania się o gospodarce Sowiecie, ogłosiła swe sprawozdanie. Jest to dekuwent nie tylko rozmiarami, ale i zręcznością opracowania wyróżniający się. Ponieważ deputacja składała się z samych komunistów, więc oczywiście była już z góry usposobiona jak najlepiej dla Sowiecie. Nic przeto dziwnego, że nie znalazła w Rosji nic godnego nagany. Owszem, wszystko jej się podoba i na wszystko znajduje usprawiedliwienie. I dochodzi do wniosku, który podkreśla kilkakrotnie, — tak jak gdyby chciała wbić w umysł publiczności angielskiej — że Sowiety to „silne i trwałe państwo” — (strong and stable state).

Zaledwie przybyła do Moskwy, zaraz pierwszego dnia Sowiety chciały się popisać przed nią swą militarną potęgą, więc urządziły rewję wojska, zwłaszcza tej słynnej „kawalerji Budiennego”. Na tych manewrach nie wiele się rozumie, mówi deputacja, i o sprawności wojsk sądzić nie możemy, ale jeżeliby to raziło naszych pacyfistów, musimy im powiedzieć, że uwzględniając położenie rzeczpospolitej sowieckiej, należy usprawiedliwić wagę, jaką przykładają do wojska.

Następnie pajechała zwiedzić więzienia, owa słynna Butirka, więzienie dla politycznych przestępców. „Wypełnione ono było członkami Centralnego Komitetu socjalistycznego, pomamianami oto, że dążyli do obalenia istniejącego porządku rzeczy. Rozmieszczeni oni byli w osobnych izbach, wychodzących na długi korytarz, po którym mogli swobodnie spacerować. Rozmawiali oni z nami zupełnie swobodnie i skazywali się zaledwie cokolwiek na swój pobyt w więzieniu, ale za to mocno się użalał na to, jak traktowano socjalistów w Gruzji.”

Ponieważ delegacja chciała przyrzec się przemysłowej pracy, przeto podzielono ją na dwie sekcje. Jedną z wzięto do Charkowa i pokazano fabrykę narzędzi rolniczych, w której pracowało 3000 robotników. Powitali oni delegację entuzjastycznie i przyszli jej dziękować po angielsku za to, że przyjechała oglądać ich pracę. Delegacja wzruszona tym entuzjazmem nie zadała sobie pytania, jak się to dzieje, że moskiewscy kowale, ślusarze i cieśle

Wystawa przeciwgazowa w Bydgoszczy.

Zarząd Towarzystwa Obrony Przeciwigazowej wyrażając serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji wystawy Przeciwigazowej, podaje do wiadomości Program odczytów i wykładów, które odbędą się na wystawie Przeciwigazowej w sali Re-sursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Wtorek, dnia 10 b. m. godzina 19,30, wykład: „Gazy bojowe i ich działanie na organizm” — prelegent p. kpt. Bartel.

Piątek, dnia 13 b. m., godzina 19,30, wykład: „Ochrona przy pomocy maski francuskiej” — prelegent p. por. Starzyński.

Poniedziałek, dnia 16 marca, godzina 19-ta 30 m., odczyt: Gazy bojowe a przyszła wojna — prelegent p. por. Baraniecki.

Czwartek, dnia 19 bm., godzina 19-ta 30 m., wykład: sposoby walczenia gazami — prelegent p. kpt. Bartel.

Piątek, dnia 20 bm., godzina 19-ta 30 m., wykład: Obrona przy pomocy maski angielskiej — prelegent p. por. Starzyński.

Niedziela, dnia 22 bm., godzina 17-a,

odczyt: Gazy bojowe a przyszła wojna. — prelegent p. porucznik Fertt.

Wtorek, dnia 24 bm., godzina 19-ta, 30 min., wykład: Obrona przy pomocy aparatów tlenowych — prelegent p. ppor. Baraniecki.

Czwartek, dnia 26 bm., godzina 19-ta 30 m., wykład: Walka gazowa przy pomocy artylerji — prelegent p. por. Fertt.

Niedziela, dnia 29 bm., godzina 17-ta, odczyt: Gazy bojowe a przyszła wojna — prelegent p. por. Loziński.

Wtorek, dnia 31 bm., godzina 19-ta, 30 m., wykład: Obrona zgrupowań ludzkich i pierwsza pomoc zatrutym — prelegent p. kpt. Bartel.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 10 do 1 i od 3 do 9. Cena wejścia wynosi 1 złoty dla osób dorosłych, 50 gr. dla dzieci i 20 gr. dla wycieczek zbiorowych ponad 10 osób.

Obywatele Bydgoszczy, pamiętajcie, że tylko zapoznawszy się z właściwościami gazów trujących i obroną przeciwgazową uratujecie życie własne w razie ataku gazowego na Bydgoszcz.

Zarząd Towarzystwa Obrony Przeciwigazowej.

mówią po angielsku? Druga sekcja pajechała do Baku i do Tyflisu. I tu także robotnicy urządzili manifestacyjne powitanie delegatów angielskich, skąd oni wysnuli wniosek, że nie jest prawdą, co pisała prasa kapitalistyczna, że ludność Gruzji jest uciskana. Owszem, ona błogosławi rządy sowieckie.

Co się tyczy wojska, to Czerwona armia nie jest w ułczem podobna do armji carskiej, ani też w niczem do wojsk rewolucyjnych. Czerwona armia składa się zmlodych żołnierzy, którzy pozbyli się wszelkich patryjotycznych hasa i uczuć; znają oni tylko jedno uczucie, mianowicie solidarność proletariatu, — i przekonano się, że to uczucie daleko więcej poduleca żołnierza i bardziej do bohaterstwa prowadzi, aniżeli wyblakłe hasła patryjotyczne; bajki o miłości Ojczyzny.

Co się tyczy małżeństwa, to każdy który skończył 18 lat ma prawo ożenić się z kobietą, która skończyła 16 lat. Pozwolenia i błogosławieństwa rodziców nie potrzeba. Ale ślub musi się odbyć przed notariuszem i ma być zapisany w księgach ludności. Rozwód jest udzielany na żądanie obu stron. Wieleżństwo jest karane.

Społeczne stanowisko obywatela określa prawo, które powiada, że każdy który skończył 17 lat musi być zapisany jako robotnik. Kto nie zapisze się jako robotnik nie ma żadnych praw, nie może ani głosować, ani doznawać żadnych ulg. Za bilety kolejowe lub do teatru musi płacić 10 razy drożej niż

robotnik. To samo za lekarstwa, za obłady w restauracji etc. To też takich, którzy się nie zapisali jako robotnicy, jest bardzo mało.

Co się tyczy religji, to państwo nią się nie zajmuje. Jeżeli księżę przesładuje, to tylko tych, którzy kryją skarby kościelne albo agitują przeciw Sowiety. Ale ponieważ naród rosyjski jest bardzo emocjonalny (uczuciowy) i chce zaraz uosabiać swe uczucia, przeto doradza się mu aby ubóstwiał Karola Marxa i Lewina. Dawniej ubóstwiał on cara, teraz przeważną część ludności uważa Lenina za Boga. Sowiety chętnie to popierają i usiłują kult Lenina jak najbardziej rozszerzyć.

Co się tyczy szkolnictwa, to reforma na tem polu byłaby najsłabsza, bo ma się do czynienia z żywiołem młodym pozbawionym złych przyzwyczajzeń, ale na przeszkodzie stale brak podreczników i nauczycieli. Szkoła według pojęcia Sowiecie, nie ma to być, aby uczyć starych przesądów, ale na to, aby dziecko nabrało wstrętu do systemu kapitalistycznego. Tymczasem takich podreczników nie ma, a nauczyciele to są ludzie starej daty, którzy o ekonomji politycznej nie mają żadnego wyobrażenia. Dzieci od roku 7 do 16 winny do szkoły uczęszczać. Oprócz pisania i czytania uczą się także języka francuskiego i angielskiego. Uczą ich także anatomji, higieny, geografji i historji, ale nie historji królów i wojen, ale historji rewolucyjnych ruchów i biografii reformatorów. Gdyby można było zacia-

gnąć w Anglii wielką pożyczkę, to przede wszystkim rozpisano konkurs na podręczniki i pozakładanoby seminarja, w których wychowywanoby odpowiednich nauczycieli komunistycznych.

Na marginesie.

Konfederacja monarchistyczna.

Starzy niechęć — więc robią młodzi. Mianowicie robią monarchję. Jak — inniejsza o to. O cel chodzi, nie o środki. A cel jest zbożny. Bo oto co nam donoszą:

W ubiegłym tygodniu odbywał się w Warszawie dwudniowy kongres delegatów organizacji młodzieży monarchistycznej. Naturalnie występowali na nim mówcy. I to jacy mówcy! Generalny orator nazywał się Gruchala. Strasznie demokratyczne, niemal chłopskie nazwisko, ale krew jego była niebieska, a myśli i słowa niby królewska purpura. Otóż ten Gruchala tak gruchał:

„Idziemy prostą drogą. Pragniemy Monarchji, która by zapewniła był tak biednym jak i bogatym, oraz poszanowanie mienia, trawionego bezkarnie przez republikę. Siedem lat istnienia republiki wykazały dostatecznie jej wady: nie ma dziś ludzi zadowolonych z obecnego stanu rzeczy. Idea republikańska skompromitowała się dostatecznie, naszym obowiązkiem jest wskazać Narodowi na zalety Monarchji.”

Jak z powyższego widzimy, monarchista Gruchala pokazał narodowi polityczno-społeczne miraż, od którego cały naród może łatwo dostać zawrotu głowy. Wstarczył poprosić prezydenta Wojciechowskiego, aby się z P. W. W. namknął jakimś Potockim albo Czartoryskim, a może nawet Habsburgowi (bo diabeł wie, co w trawie piszczy) i z tą chwilą czyścić republikański ziemię się w monarchistyczny parady.

W Kongresie tym wzięli m. l. udział posłowie Żółkowski i Maryski. Przypuszczamy, że zawiodła ich tam tylko ciekawość, jak się robi na oczekiwaniu monarchji. Aby praca szła składnie i raźniej, stworzono Radę Naczelną ale do niej nie wszedł już Gruchala, tylko sami monarchiści na — ski. Organem urzędowym mianowano „Słowo” wileńskie, które odtąd powinno nosić w nasłódku Insygnia królewskie, koronę i herbo. Bada one narazie z czernidła drukarskiego, ale lensze także niż żadne. Młodym poczynaniom zasławy serdecznie „Szczęść Boże” na drodze do... Dziękanki!

Wskazywanie kulturalny człowiek czyta „Przeład Swintow” najsłabsze ilustrowane czasopiśmie w Polsce. Prenumerata kwartału 2 zł. półroczna 4 zł. roczna (z premiami książkowemi) 8 złotych. Wszelkie korespondencje i prenumeraty przesyłać od adres: Szerzanka pocz. 135 Warszawa 14664

JERZY BRAUN.

17

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy)

Jeden jest tylko, który wie, Straszliwy, Niepoznawalny...

Zatrzęsła się konwulsyjnie Elen pod młotem tego zapytania. Upadła do stóp mędrca w szlochaniu wielkiem i żalosci. Przed biednym jej ludzkim mózgiem otworzyła się przepaść. Jaki? I z tych ust, ust mędrca wszystkowiedza, którego mózg wchłonął mądrość tysięcy ksiąg, zawierających taki ogrom nauki, że kryć je musiano przed oczyma zwykłych śmiertelników — z ust tych pada to brzemienne twórga i bólem wyznanie?

— A religja? Nasze bóstwo i nasze świątynie? — wyszeptala zbielelałemi wargami.

— Religja? — odrzekł Ar-Azas. — Religja nasza najmędrszą jest ze wszystkich, jakie istniały na księżycu i właśnie dlatego wie, że nie wie. Poznała najgłębsze tajnie bytu, a poznawszy, ukryła je w księgach i sercach kapłanów. To, co głoszą oni ludowi w świątyniach, jest koniecznością dziejową ludzkości. Lud musi wierzyć i słuchać. Mózgi ludu za nikłe są i za dziecięce, by zrozumiał tajemnicę bytu. Lud żyje w swoich wsiach i miastach i rodzi się i umiera spokojnie. Gdyby dojrzał tę otchłań pod

stopami swojemi, 20 milionów mieszkańców królestwa Asaras oszalaloby z trwogi i rozbiło sobie głowy o mury. Bo pomyśl tylko, Elen. Jakże wyznasz ludowi, że nie wiesz nic. Nic, to jest straszne, przekleśte słowo. Ludzie boją się, boją się tego.

Ar-Azas oparł się głębiej we fotelu.

— Ale zjrzyj w księgi, Elen i czytaj. Co znajdujesz?... „Bóg jest praistota, jest niepoznawalny, żadna inna istota niezdolna jest pojąć go i zrozumieć”, tak mówią księgi. „Bóg jest wszystkim we wszystkim, jest syntezą wszelkich kształtów materji i ducha, jest głębią nieznanego. Nic, nie jest imię Jego”, tak mówią księgi. „Morze jeno zna głębię morza, przestrzeń jeno zna wymiar przestrzeni, Bóg jeno sam może znać Boga”, tak mówią księgi. „Wszystko jest i niczego niema. Wszczęświat istnieje i nie istnieje zarazem. Bóg wydecha z siebie materję i oto rodzą się wszechświaty mnogie, krążą i mnożą się w przestrzeni Bóg wdecha znowu w siebie materję i wszechświaty giną, jak sen, jak złuda, jak zjaw.

Elen skulona u stóp mistrza, słuchała pilnie.

— I patrz teraz, Elen. Oto wiedza nasza nie odkryła niczego więcej, niż powiedziała nam przed tysiącami lat religja: „Straszliwy wydech, mówi nauka, potworna Siła Skretna była prądródem ruchu i materji. Świadczy o tem forma wszechświatów, kształt układów gwiazdowych poznanych dotąd (a jest ich

jak wiesz, czterdzieści cztery). Są to olbrzymie spiralne zwoje materji, a każdy z tych zwojów zawiera w sobie miliardy brył świecących i ciemnych. Gdyby nie owa tajemnica wirów, owa przeraźliwa Siła Skretna, nie dałoby się wytłumaczyć powstania tych spiral, w jakie układają się słońca odległe od siebie o setki lat światła. Budowa sąsiednich układów gwiazdowych pozwoliła nam przez analogję ustalić budowę układu Drogi Mlecznej, przyczem hipoteza spiralnej zgodza się zupełnie z obserwacjami Drogi Mlecznej na niebie. Droga Mleczna, jej gęstość i jasność jest zjawiskiem perspektywicznym, na skutek ułożenia się w jej pasie szeregu zwojów, jeden za drugim.” A w innym miejscu powiada nauka: „Wszczęświat wypełniał musiała równomiernie materja t. zw. Aka-Ashwa” która jednak nie posiadała wszystkich właściwości materji nam znanej. Jest to raczej pierwiastek duchowy, nieśmiertelny, substrat wszelkiej materji. Zapomocą tej Aka-Ashwy przenosi się światło, ciepło i ciężenie w nieskończonej przestrzeni. Aka-Ashwa sama nie podlega sile ciężenia, bo w przeciwnym razie sama poczęłaby się skupiać dokoło brył kosmicznych, pozostawiając pustą lukę. Otóż twórcza siła wydechu, Siła Skretna, pchnięciem swoim wyłoniła z Aka-Ashwy inną materję, materję, z której składają się wszechświaty, a ruch nadany jej odrazu u początków istnienia potworzył w niej ośrodkę, wokół której poczęły się skupiać cząstecz-

ki owej niezmiernie rozrzedzonej substancji. Potworzyły się mgławice” itd. Dalszą ewolucję materji w tworzenie słońc znasz doskonale, więc nie będę ci o niej mówił. Ale nauka, zgodnie z religją, powiada jeszcze coś innego: „Tedy po owym straszliwym wydechu, w następstwie którego zległy się z nicości układy gwiazdowe w ilości może tak niezliczonej, jak krople wody w morzu, po przerobieniu, przetrwaniu się materji, po owym okresie kosmicznym, który cechuje ruch i sile wzajemnego ciężenia, nastąpić może również olbrzymi wdech, wchłonięcie materji przez Aka-Ashwę, której cudotwórcza potęga jest wprost nieograniczona. Okres ten cechowałby absolutny brak sily ciężenia, który spowodowałby rozproszkowanie się materji i rozplynięcie w morzu Aka-Ashwy tak równomiernie, jak uprzednio, przyczem każda „cząsteczka” Aka-Ashwy (o ile ją cząsteczka w ścisłem tego słowa znaczeniu nazwać można), wchłonięłaby w siebie jedną cząsteczkę materji.”

Taka hipoteza widzą jest równoznaczna z genialnem objaśnieniem wszechbytu przez religję... Ale dość o tem. Moja mała uczennica musi być tem wszystkim bardzo, bardzo znużona...

— Dziękuję ci, panie, za naukę twoją. Moja głowa jest dzisiaj bardzo pełna... Ale zapomniałam oznajmić ci, że ojciec mój przyjdzie wnet do ciebie z ważnym słowem...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Aresztowania komunistów
w Warszawie.

Policja polityczna w Warszawie zatrzymała do sprawdzenia 28 osób, podejrzanych o działalność antypaństwową. Jeden z aresztowanych, Aron Załkin, zatrzymany został za terror strajkowy.

Aerolinja Warszawa — Poznań.

W Poznaniu organizuje się konsorcjum, zamierzające wprowadzić komunikację lotniczą między Poznaniem a Warszawą. Uruchomienie linii nastąpi w maju. Czas przelotu między obu miastami około 3—3½ godziny.

Lunapark w Warszawie.

Od pewnego konsorcjum zagranicznego wpłynęła do magistratu warszawskiego propozycja urządzenia w Warszawie Luna-Parku z warunkiem otrzymania koncesji na lat 70 i odstąpienia terenu w ilości 100 000 mtr. kwadratowych.

Nowe odkrycie w Zamku Królewskim.

Ostatnie badania, prowadzone przez prof. Skórewicza w Zamku Królewskim w Warszawie dały ostatnio ciekawe rezultaty. W części gotyckiej Zamku przy wieży, odkryto studnię zamkową, znajdującą się wewnątrz zamkowych zabudowań Książąt Mazowieckich. Studnia ta zachowała się doskonale i stanowi jedną z najbardziej znamienitych cech średniowieczności tej części Zamku. W Polsce zaledwie 3—4 najstarsze zamki posiadają podobne studnie lub ich ślady.

Budowa wsi „Kościuszkowskiej”.

Władze rządowe przystąpiły już do zrealizowania uchwały Sejmu Ustawodawczego w sprawie budowy „Wsi Kościuszkowskiej”. Wiśta w wzorowo urządzona ma dać w przyszłości schronisko dla 1000 dzieci po poległych żołnierzach wojsk polskich.

Oszustwa przy dostawach wojskowych
w Modlinie.

W urzędzie żywnościowym w Modlinie wykryto nadużycia, dokonane przy dostawach. Okazało się, że dostawca słomy i siana, Zuckerberg, wspólnikiem swoim Muszczukiem, wydobywali przy pomocy plutonowego Machnowskiego z akt urzędu protokoły odbiorcze na dostawy już wykonane i opłacone, ponownie je przedstawiali potem do likwidacji i w ten sposób za dostarczone transporty otrzymywali powtórnie zapłatę. Suma wydobytych w ten sposób pieniędzy wynosi 12 tys. złotych. Oszustów aresztowano.

Gruchająca parka czy złodzieje.

Ostatniej nocy przemysłowiec p. Edward Wajss (Wólczńska 265) zbudzony ujadaniem psów podwórzowych. Zaniepokoiony, począł nasłuchiwać i stwierdził, że przyczyną ujadania są jakieś podejrzane szmery od strony parkanu, zamykającego wyjście na ul. Piękną.

Pan Wajss, nie namyślając się długo wystrzelił dwukrotnie w kierunku parkanu, a przekonawszy się, że szmery ucichły, nie badał dalej ich przyczyny. Rano, w miejscu, z którego dochodziły szmery, znaleziono męskie nalto i kapelusz damski, pozostawione najwiedoczniej przez nocnych gości.

Zdemaskowany ksiądz.

W Ostrowie został aresztowany osobnik nazwiskiem Putyra—Poltyński, któremu odebrano mnóstwo fałszywych dokumentów, dyplomów, z pieczęciami itp. Rzeczy te obłożyła aresztem policja śledcza Putyra nie chce zdradzić swego pochodzenia i daty urodzenia. Od września ub. r. był on profesorem państw. gimnazjum w Koźminie, gdzie wykładał grekę, łacinę i historię pod przybranym nazwiskiem dr. filozofii i prawa, ksiądz Jerzy Giedroyc. Oprócz tego przebywał wiele zagranicą i to w Austrii, Szwajcarii i we Włoszech a może i w innych krajach. W Ostrowie został zdemaskowany przez sędziego Wespera, który rozpoznał w nim Putyrę—Poltyńskiego. Miał on już we Lwowie i Krakowie przed 20 laty sprawy z powodu fałszerstw dokumentów.

Wice-minister Smólski o wschodnich
rubieżach Rzeczypospolitej.

(Wywiad „Dziennika Bydgoskiego” po ostatniej podróży na kresy).

Warszawa, dn. 7 marca 1925 r.

Uporządkowanie stosunków na wschodnich ziemiach Rzplitej i konsolidacja ich z resztą ziem polskich, są temi palącymi zagadnieniami, od których uwaga opinii publicznej długo jeszcze nie odstąpi. Z radością należy podkreślić, że, ostatnio, nasze czynniki rządowe okazują ruchliwość w tych sprawach, a podróż na Wołyń p. wiceministra Smólskiego jest jeszcze jednym dowodem, że nie przestają one pracować nad urzeczywistnieniem złożonych przez siebie zapewnień.

Korespondent Wasz zwrócił się do p. wiceministra Smólskiego, po ostatniej jego podróży na Wołyń z prośbą o podzielenie się swymi uwagami i spostrzeżeniami poczynionymi w podróży — z Czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego”.

Oto poniżej sprawy, które nas interesowały i odpowiedzi na nie p. wiceministra:

Jakie miejscowości i jakie urzędy odwiedził Pan Minister podczas swej podróży na Wołyń?

Odwiedziłem Łuck, Równe i Kowel. Miałem zamiar odwiedzić również inne miasta powiatowe, musiałem jednak skrócić swój pobyt ze względu na rozpoczęcie w izbach prawodawczych debat nad szeregiem ustaw, mających pierwszorzędne dla Ziemi Wschodnich znaczenie. W miejscowościach tych przeprowadziłem inspekcję starostw i urzędów wojewódzkiego.

Jakie wrażenie odniósł Pan Minister ze swej wizytacji?

Z osobistego zetknięcia się z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa odniosłem wrażenie, że ogół ludności ma należyte zrozumienie potrzeby współdziałania z czynnikami rządowymi w dziele uzdrowienia stosunków miejscowych. Z radością stwierdzić można pocieszający objaw konsolidacji opinii publicznej i gotowości popierania poczynań rządu. Uważam, że ta współpraca na gruncie realnych zadań i potrzeb będzie miała doniosłe znaczenie dla szybkiej poprawy obecnych stosunków na Wołyniu. W tym kierunku kładę będą wielki nacisk i domagać się będę od miejscowej administracji, aby utrzymywała bliski kontakt z miejscowym społeczeństwem i liczyła się z opinią tego społeczeństwa, zwłaszcza polskiego, które doskonale stosunki miejscowe zna i ocenia.

Administracja miejscowa, jak to miałem możność stwierdzić, w wielu wypadkach za mało wczuwa się w istotne potrzeby życia, a to wywołuje nie raz słuszne narzekania ludności.

Na zjeździe starostw w Łucku w formie kategorycznej postawiłem żądanie, aby stosunek administracji pań-

stwowej do ludności nacechowany był życzliwością i uprzejmym traktowaniem. Jako warunek dobrej administracji uważam, że powinna ona urabiać przychylnie usposobienie ludności względem państwa. Przestrzegania tej zasady stanowczo będę domagał się od przedstawicieli administracji państwowej.

Jak dalece postąpiła poprawa stanu bezpieczeństwa i jak przejawia się praca K. O. P.?

Tej dziedzinie rząd poświęca specjalną uwagę. Poczynione zostały wszelkie konieczne zarządzenia, mające na celu podniesienie sprawności policji, ułatwienia komunikacji i służby łączności. Zbyt wiele czynników składa się na niepomyślny stan bezpieczeństwa na Wołyniu, aby w krótkim czasie można było osiągnąć zadawalające wyniki; jednakże już w ostatnich czasach — zauważyć się daje pewna poprawa stosunków. Poprawa ta pozostaje w związku z lepszym zabezpieczeniem granicy przez Korpus Ochrony Pogranicza. Stwierdzić też mogłem z zadowoleniem, że służba straży granicznej stoi na wysokości zadania.

A obecny nastrój żydów i Innych mniejszości narodowych w stosunku do państwowości polskiej?

Ludność niepoliska Wołynia zwracała się do mnie, jako przedstawiciela rządu, z całkowitym zaufaniem i zapewnieniem swego lojalnego do państwa stosunku oraz wyrażała chęć do równi ze społeczeństwem polskim do współpracy nad usunięciem miejscowych niedomagań.

Zyczenia tej ludności, w wielu wypadkach słuszne, doznają życzliwego z mej strony traktowania. Uregulowanie sprawy obywatelstwa, gmin żydowskich, uporządkowanie systemu podatkowego, pomoc rolna, jak również usunięcie utrudnień biurokratycznych, które ludność nęka, niewątpliwie przyczynią się do wzrostu zaufania tej ludności do władz polskich.

Jakie są ogólne wnioski Pana Ministra co do poprawy stosunków na Wołyniu?

W pierwszym rzędzie osiągnąć należy poprawę aparatu administracyjnego przez usunięcie nadużyć samowoli i bezczynności. Administracja powinna mieć wyraźny kierunek polityczny.

Nie można też zlekkać z zaspokojeniem pilnych potrzeb gospodarczych, tak w zakresie pomocy ludności rolniczej, jak i podjęcia robót publicznych.

Tyle p. wiceminister Smólski.

Widzimy, że troska sfer rządowych objęła całokształt zagadnień i potrzeb ludności tamtejszej i że „być na Kresach” przestaje być synonimem kary wygnania na te ziemie.

W. Przyłuski.

Z PROWINCJI.

MARGONIN. Dnia 1 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Powstańców i Wojaków, na którym wywiązała się ożywiona dyskusja nad kwestją zawiązania towarzystwa. Ostatecznie powzięto jednogłośnie uchwałę stwierdzającą potrzebę założenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków, a do zarządu wybrano: pp. Fredrycha Jeona prezesem, zastępcą prezesa Janiszewskiego Stefana, sekretarzem Mendelskiego Mieczysława, zast. sekretarza Półtoraka Ignacego, skarbnikiem Neumana Franciszka, komendantem Śmiełkowskiego Albina, ławnikami Garsteckiego Teo dora, Pieczyńskiego Leona i Reinkego Stanisława. Na członków zapisano z górą przeszło 50 osób.

BARCIN. (Morderstwo czy też samobójstwo?) W ubiegłym miesiącu młodo w pobliskim Krotoszynie zbezo w polu. Gdy młóckę ukończono, maszynista wygasił w lokomobili ogień i 19-letniemu Józefowi Rzepce kazał przy tejże tak długo stać, aż ogień całkiem wygaśnie. Gdy się wszyscy oddalili, chłopiec trzęsąc się od zimna nakładł w piec słomy, czekając aż takowa zaplonie.

Z Nakła.

Potrzeby miasta. — Z Tow. Samodź. Kupców. — Przedłużenie czasu handlu. — Psia dola. — Rin-Tin-Tin.

Pesymiści utrzymują, że Nakło coraz więcej upada, a w najlepszym razie stoi na martwym punkcie. Rzeczywistość i cyfry zadają kłam tym twierdzeniom. Bo jak z niedawno przytoczonej statystyki wynika, ludność miasta wzrosła od roku 1914 o półtora tysiąca. Powiększyła się także liczba zakładów przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych. Zmniejszyła się tylko liczba restauracji, których na początku wojny liczone 62 w roku 1920 48, a obecnie pozostało 27. Przytaczam te cyfry umyślnie na uciechę naszym domorodłym abstynentom, ale ponoć zmniejszenie się przybytków Bachusa nie zależy od wpływów tych lub innych idei, lecz w „wyróżnianiu” przez władze jak państwowe tak i komunalne w płaceniu potrójnych podatków. Ale nie o tem chciałem pisać...

Otóż wiemy, że pomimo wszystko, miasto nasze stale wzrasta. Naturalnym objawem są potrzeby jego. O tych potrzebach naszego grodu pisaliśmy już nieraz i wskazywaliśmy na doniośle znaczenie Nakła jako większego środowiska polskiego na Krajnie, a jednak czynniki miarodajne nie reagują na potrzeby miasta. Czyżby im nie zależało wcale na tem, ażeby na rubieży granic zachodnich powstało ognisko ekspansji, rozwoju, czynu, woli, bogactwa i myśli państwowo-twórczej? Niechcemy wierzyć w to. To też kolatać stale będziemy o potrzeby naszego miasta. Dziś wysuniemy ich kilka. Za czasów smutnej pamięci Wilhelma ostatniego miasto nasze posiadało aż 2-ch czy bodaj 3-ch notariuszy. A teraz przez długi czas niemieliśmy nawet prawnika. Od kilku miesięcy osiedlił się nasze prawo p. Tuchołka, ale niestety, nie posiada jeszcze notariatu.

Nie wchodźmy w to czemu odnośne władze zlekkają w nadaniu notariatu p. T., ale jako obywatele, mamy prawo się domagać choć minimum tego, co dla potrzeb i wygody swej miejscowości. Nietylko nasz powiat wyrzyski niema notariusza ale i powiat zubiński go nie posiada. Następnie nie przestaniemy się domagać otwarcia Kasy Skarbowej lub też ekspozytury teje. Jego wymagają nietylko potrzeby miasta, ale zdrowa polityka ekonomiczna, bo przecież Państwu naszemu zależeć powinno na sprawności podatkowej, a tymczasem Kasa Skarbowa znajduje się gdzieś za „górami i wodami”. Tymczasem Nakło prawie 10-cio tysięcy, mające ¼ interesów w kasie, jest skazane na przewlekłą procedurę urzędową.

Niemniej od powyższych potrzeb jest koniecznym otwarcie oddziału Banku Polskiego. Rozwój handlu i przemysłu dużo cierpi na braku takiej placówki. Z prawdziwą przyjemnością notujemy fakt, że Bank Ludowy stara się o otrzymanie agencji Banku Polskiego. Wniosek Banku Ludowego podpisał szereg organizacji gospodarczych i społecznych, a także wiele wybitnych jednostek miasta jak i okolicy. Wierzymy w to, że władze Banku Polskiego przychyliły się do starań Banku Ludowego.

Po macoszemu traktuje potrzeby naszego miasta także Dyrekcja Kolei Państwowej. Nie dość, że skasowała przystawanie pociągów spieszących w Nakło, ale w rozkładzie jazdy, nie uwzględniła wcale potrzeby dogodnej komunikacji Nakła z Bydgoszczą.

Odchodzą rano o 5-ej i o 7-ej dwa pociągi do Bydgoszczy, lecz brak nam pociągu, któryby odchodził około 10-ej do Bydgoszczy, a także brak nam pociągu, któryby z Bydgoszczy wychodził do Nakła pomiędzy 23 i 24. Zbytecznym jest chyba uzasadniać potrzebę tych dwóch połączeń. Przypominamy D. K. P., ażeby w nowym rozkładzie jazdy tę rzecz uwzględniła.

Płacimy b. wysokie podatki narówni z obywatelami innych miast, to też mamy prawo domagać się, ażeby nasze słuszne i nieodzowne potrzeby były choć w minimalnej części uwzględnione. Tego się domagamy i domagać będziemy! Tow. Samodzielnych Kupców na odbytem w dniu 7 b. m. walnym zebraniu wybrało zarząd. Prezesem pozostał p.

Sijcie

wódki

Milcherta.

K. Kryszkiewicz, wiceprezesem p. J. Janicki, sekretarzem p. W. Cieślowski, zastępcą p. K. Faustman, ławnikami p. p. Z. Dąbrowski i F. Pieczyński. Pomiedzy wielu sprawami poruszonymi na tymże posiedzeniu, postanowiono wystąpić z b. słusznym żądaniem o przedłużenie handlu w soboty — do godz. 7-ej, jak to jest n. p. w Bydgoszczy. Żądanie to napewno zostanie uwzględnione przez nasze władze.

Tak się już złożyło, że całą tę korespondencję poświęciłem różnym potrzebom, co nam już raczą wybaczyć czytelnicy. Otóż niektóre miasta uważają za „potrzebne“ celem ochrony trawników i plantacji miejskich stosować, począwszy od kwietnia do października t. zw. „zapórę psów“. Pozwalają naszym czworonożnym przyjaciołom oglądać pejzaże zimowe nie tylko na podwórku ale i na ulicach miasta. Tymczasem w Nakle zapora psów z b. krótką przerwą istnieje już prawie rok...

Uwzględniając jednak li tylko znów „potrzebę“ zobaczenia jak wygląda pies na swobodzie, ruchliwa (pomimo 3-ch i pół centnara) dyrekcja kina „Polonia“, w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę wyświetlać będzie film p. t. „Rin-Tin-Tin“, w którym głównym bohaterem jest pies, ale nie na uwięzi. Ciekawy ten film od 5-ciu miesięcy nie schodzi z ekranów Warszawy, Paryża, Londynu i Berlina. To też okazała się „potrzeba“ wyświetlenia tego niezwykłego filmu i w Nakle. Wszyscy miłośnicy kina, którzy odczuwali „potrzebę“ obejrzenia tego „fenomenu“ psiej rasy jakim jest „Rin-Tin-Tin“ będą go mogli podziwiać a niezależnie od nich wszyscy posiadacze rasowych zwierząt oraz nasi miłośnicy będą się mogli zachwycać tym, czem się zachwycają stolice Europy.

Nowy.



Ku czci Chopina.

Kiedy przed 150 laty niepodległość Ojczyzny naszej legła w gruzach, a cały naród ujarzmiony w srogiej, ciężkiej niewoli, pogrążył się w żalu i rozpacz z utracą wolności, Bóg dla podtrzymania nadziei i ducha w narodzie zsyłał znękanemu prześladowaniem ciemnych narodów wieszczów proroków, którzy płomiennymi a gromkimi słowami nie dawali rodakom upaść na duchu, budził nadzieję i zapalał i nawoływali do poprawy i ofiarnych czynów, by umęczoną Ojczyznę wskrzęsić i do nowego życia, na nowych i racjonalniejszych podstawach ją powołać. Wiemy dobrze, ile zawdzięczamy tym wieszczom naszym, a obok nich całej plejadzie potężnych mężów, którzy sławę polskiego imienia w świecie przez długie lata głosili — im zawdzięczamy to, że o nas nie zapomniano. A gdy po 150 latach straszliwa Nemezis dziejowa miecz kary nad ciemnymi Polską wyciągnęła, by im za lzy, cierpienia, katusze, za te szubienice, za katordę, za Sybir, za Wrześnię, za rugę pruską, za rzeź i szczenie jednych na drugich, zapłatę wymierzyć, myśmy byli pierwsi, którzyśmy się ozwali: Krzywdę nam nagrodzić, ojczyznę nam wrócić!

Ich to zasługą, tych wieszczów i znakomitych naszych przewodników, żeśmy w niewoli nie spodegli i nie wynarodowiliśmy się.

To, co wieszczę nasi i ci potężni nasi mężowie stanu swoim słowem w narodzie budzili, inni czynili to samo potęgą swej rozpiewanej lutni, swoją czarowną polską nutą, a mężem tym, który jak ongiś Tyrtęusz mocą swych pieśni nie dał narodowi na duchu

upaść, to Fryderyk Chopin, syn polskiej ziemi z matki Polki urodzony.

Chopin, to wielka świetlana postać, która nie tylko nam Polakom jest drogą; cały świat kulturalny przed potęgą tego geniusza, korzy się, a dzieła jego na wskroś polskością przepojone, były zawsze, w czasach najcięższej naszej udręki, żmudy i niedoli, tą arką przyniesienia, skąd naród czerpał siłę do wytrwania, a wiarę i nadzieję w lepszą przyszłość. Chopin obok trójcy naszych wieszczów był tym, który imię polskie w całym świecie sławą i podziwem o-promieniał.

„Każdy naród czcí swoje zasłużone męża.“ Tak powiedział ongiś jeden z naszych mistrzów myślicieli. My Polacy również umiemy nasze geniusze czcíć, a liczne pomniki wieszczów narodu rozsiane po wszech ziemiach państwa naszego, są tego dostatecznym dowodem.

Dzięki ofiarności dwóch wielkich koryfuszów i wielbicieli muzyki chopinowskiej, t. j. Dra Bełzy i prof. Lisickiego, znanego wirtuoza fortep., odbędzie się dziś we wtorek, 10 marca, wieczorem w Teatrze Miejskim wielkie Święto Chopinowskie. Dr. Bełza, znakomity znawca genialnej muzyki Chopina, wygłosi prelekcję o nieśmiertelnym tym mistrzu naszym, ilustrowaną przez prof. Lisickiego, stosownie dobranymi arcydziełami genialnego twórcy.

Będzie to wieczór niebawale atrakcyjny i mamy wrażenie, że tak cel tego święta, jak i osoby wykonawców programu tej niezwyklej uroczystości sprawia, że Teatr Miejski wypełni się do ostatniego niemal miejsca. **Zyg. Ur.**

Nadzwyczajne zebranie propagandowe Towarzystwa Miłośników miasta Bydgoszczy.

Przypominamy jeszcze raz P. T. Obywatelom, że dzisiaj (t. j. w środę, dnia 11 b. m.) o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Magistrat II) nadzwyczajne zebranie propagandowe Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Prezesa p. Rudolfa Krahl.
- 2) Referat Ks. Dyr. Kleina: „O polskich, przedrozbiorowych zabytkach Bydgoszczy“.
- 3) Referat Z. Malewskiego: „Polskie tradycje Bydgoszczy w związku z potrzebami czasów dzisiejszych“.
- 4) Dyskusyjne wolne głosy.

Wstęp bezpłatny, wolny dla wszystkich. Zarząd Towarzystwa uprasza o jak najliczniejszy udział.

ne z przeprowadzeniem ujednostajnienia spraw taryfowo-handlowych we wszystkich dyrekcjach.

— **Uwaga, rodacy z Ameryki!** Wszystkich rodaków, którzy przybyli z Ameryki do Polski, uprasza się o podanie swych adresów na ręce p. Fuksa, zamieszkałego przy ul. Kanałowej nr. 2 w Bydgoszczy, celem wspólnego wniesienia protestu do Sejmu, w sprawie przysyłek pieniężnych (dolarowych) z Ameryki do Pocztovej Kasy Oszczędności w Polsce.

— **Związek Kapłanów „Unitas“** (poznański) donosi, że zapowiedziane w grudniu roku zeszłego, a zwołane na poniedziałek 16 marca r. b. organizacyjne Walne Zebranie Związku nie odbędzie się.

— **Zaopiekujmy się więźniami!** Utworzył się w mieście naszym komitet, mający na celu stworzenie Towarzystwa, któreby się zaopiekowało więźniami. Chodzi mianowicie o poprawę stanu moralnego i zabezpieczenie bytu materialnego więźniów, o udzielanie pomocy więźniom uwolnionym z więzienia, i o wspieranie ich rodzin, o ile padły w biedę.

Towarzystwa takie istnieją już we wszystkich większych miastach Polski. Brak go było dotychczas w Bydgoszczy. Na czele tymczasowego komitetu stanął prezydent dr. Śliwiński, który mimo ogromu zajęć nie uchyla się nigdy od coraz to nowych obowiązków, jeżeli one z dobrem miasta i społeczeństwa są związane.

Zgromadzenie organizacyjne odbędzie się w ten piątek o 8 wieczorem w sali magistratu.

— **Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy.** Walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 24 marca b. r. w hotelu pod Orłem o godz. 1/28 wieczorem. Porządek obrad następujący: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego walnego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu: a) sekretarza, b) skarbnika, c) komisji rewizyjnej; 3) udzielenie zarządowi absolutorjum; 4) wybór Rady; 5) wnioski.

W razie nieobecności dostatecznej liczby członków o godz. 1/28, następne zebranie odbędzie się o godz. 8 bez względu na liczbę obecnych — z tym samym porządkiem obrad.

— **Ze Związku Podoficerów Rezerwy.** W dniu 6 b. m. odbyło się miesięczne zebranie Koła bydgoskiego pod przewodnictwem p. Ofinowskiego. Po powitaniu przedstawiciele władz wojskowych oraz nowoprzyjętych członków, odczytano protokół z ostatniego zebrania. Następnie p. por. Staszyński wygłosił odczyt o gazach. Prelegent treściwie zobrazował historję oraz różnorodność gazów, jak również stosowanie jako broni w czasie wojny. Na zebraniu ustalono dalszy program przysposobienia wojskowego na miesiąc marzec, składającego się z dwóch ćwiczeń i ostrego strzelania. Do skompletowania Zarządu wybrano p. Kopydłowskiego jako zastępcę komendanta oraz pp. Dudzińskiego i Kujawskiego jako ławników. Prowadzenie biblioteki Koła powierzono p. Bürschlowi.

Ze strony kpt. Mroczkowskiego przyrzeczono Kołu wysyłanie na każde zebranie prelegentów, którzy wykładami o temacie wojskowym będą przeprowadzali dalsze dokształcenie podoficerów w stanie rezerwy.

— **Przedstawienia kinematograficzne** połączone z wykładem odbędą się w szkole wydziałowej męskiej w bieżącym tygodniu: w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, o godz. 6-ej po południu dla młodzieży następujących szkół powszechnych:

w czwartek 12. 3. — szkoły: św. Trójcy, na Wilczaku i Około.

w piątek 13. 3. — Dworcowa i Piramowicza,

w sobotę 14. 3. — Dąbrowskiego, Lezczynskiego i Nowodworska,

w niedzielę, 15. 3. — szkoły na przedmieściach (Bielawki, Czyżkówko Wielkie i Małe Bartodzieje, Zimne Wody, Rupienica, Jachcice, Siernieczek, Miedzyń, Bielice).

KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek dnia 10. marca 1935 r.

KALENDARZYK.

Dzisiaj we wtorek 40. Męczenników.
Jutro w środę Konstancyja, Cyryl i Metodyj.
Wschód słońca o godzinie 6. 29.
Zachód słońca o godzinie 5. 53.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od 9. 3. do 16. 3. 25 r. mają dyżur nocny następujące apteki:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę premiera, operetki Winterfelda „Tancerka z miłości“.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. Popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13, nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

— **Osobiste.** W kościele parafjalnym w Zoni w pow. wągrowieckim pobłogosławił dnia 23. lutego X. proboszcz Majewski związek małżeński pomiędzy urzędnikiem Policji Państwowej p. Teodorem Garbą z Kcyni, a panną Heleną, córką państwa Jarembów z Kaliszan. Kościół był przybrany w szatę świąteczną, a wielki otwarz gorzał od światła. Cudne „Veni creator“ wykonał na organach były kolega p. Garby, p. Duran. Po uroczystości kościelnej rodzice młodej panny w Kaliszanach podejmowali u siebie gości weselnych. Podczas uczyt nadeszło wiele telegramów z życzeniami. Młodej parze „Szczęść Boże“.

— **Egzamin mistrzowski** złożyli w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy:

w zawodzie strojarskim i krawiectwie damskim: Emma Nieruszczyk z Bydgoszczy. Katarzyna Janiak z Gnieźna. Marja Manikowska z Gnieźna.

W zawodzie kowalskim: Jan Wroblewski z Wierzchowa pow. Bydgoszcz. Adolf Iwan z Osieka pow. Wyrzyski. Willi Nikolaus z Łegnowa pow. Bydgoszcz. Władysław Imberowicz z Wielunia p. Czarnków. Czesław Bachora z Komaszyc pow. Inowrocław. Franciszek Wendland z Bronisławia.

NASZ REPORTER pisze:

Czemu szanowna Redakcja tak energicznie wczoraj zaprzeczyła, że człowiek pochodzi od małpy? Mnie ta teoria bardzo trafia do przekonania, bo ja mam w sobie bardzo wiele popędu nadsładowego. Gdy widzę, że ktoś ma dużo pieniędzy, to ja zaraz chciałbym mieć ich jeszcze więcej. Je kto w Barze angielskim rybę w majonezie, to mnie już moja parówka nie smakuje, tylko chciałbym także rybę. Prowadzi kto ładną kobietę, to ja bym chciał też. Czy te wszystkie zachcianki nie są małpim instyngtem? Przecie i szanowna Redakcja musi być zazdrosna, gdy widzi, że który z abonentów ma całe buty, a czasem nawet i szkarpetki pod butami. Więc proszę się nie dziwić, że ja się utważam za potomka małpy i nawet jestem wdzięczny panu Darwinowi, że dzięki jego teorii, czuję się potomkiem bardzo starej szlachty czworonożnej. Jestem pewny, że pochodzę z pokolenia orangutanów, i tylko żałuję, że mi ogon z tyłu zamrniał, i nie mogę się nim opętać, gdy minie w plecy co grzyzie. A przecie i szanowna Redakcja, która tak często przedrukowuje artykuły z innych dzienników, nie może powiedzieć o sobie, że jest zupełnie wolna od małpich pierwiastków. Ino że praprapojcem Szanownej Redakcji był pewnie szympan, bo on między małpami jest właśnie przedstawicielem duchowej inteligencji i symbolem straszego skapstwa. A jest tu też w Bydgoszczy pewien dygnitarz, który musi od goryla pochodzić, bo jest tak samo jak goryl silny i uparty, i niektórzy ludzie też go się tak boją, jak murzyni goryla.

Bardzo jestem szanownej Redakcji wdzięczny, że w niedzielnym numerze dała portret tej policjantki, bo jak mnie ona teraz w berlinie odwiedzi, to już będę wiedział, że to ona, że to moja ulubiona, która do mnie tak wdycha, a ja nawzajem wdycham do niej. Tylko ona do berlinki się nie zmieści, bo wejście jest bardzo wąskie, i albo będę musiał większą dziurę dla niej zrobić, albo niech się moja ukochana poda kuracji odłuszczej, bo inaczej jej sadło będzie ciągnęło przeszkodą do naszego szczęścia. Ona mi się w tym uniformie okropnie podobala, ale nie wiem, czy była zapięta na glucho, bo tego na portrecie nie mogłem poznać.

Niechże szanowna Redakcja w najbliższym numerze przyniesie teraz i mój portret, aby ona wiedziała, że nie zbyte kim będzie się zadawać. Pewnie jej się nie śniło, że będzie policjantką, i żoną reportera równocześnie, że będziemy wspólnie pracować, a ona podzieli się ze mną swoim zarobkiem, że ja podzielię się z nią jej zarobkiem i że będziemy tak związani ze sobą, jak Chudziński z Maciejewskim, albo Szmelter i Wesolowski, albo Stuchniński i Stobiecki, tylko nie będziemy mieli tego samego kredytu co oni, ale czeka nas zato z pewnością błogosławieństwo Boże, czego tamże pary spodziewać się już nie mogą.

„Balzac i cudzoziemka“.

Tym razem nie Boy Żeleński, lecz profesor Langlade z Poznania, wygłosi odczyt pod powyższym tytułem; w auli Gimnazjum Kopernika 15-go h. m., staniem T-wa Alliance Française. Temat ten, choć już znany, zainteresuje niewątpliwie całą intelektualną publiczność Bydgoszczy. Ciekawym bowiem będzie niezmiernie, zestawienie i porównanie obu tych konferencji.

Boy Żeleński, w swoim zajmującym i dowcipnym odczycie zaznajomił nas w ogólnym tylko zarysie z charakterem i twórczością literacką Balzaca i jego długoletnim romansiem z „Cudzoziemką“.

Prof. Langlade, znany Bydgoszczy ze swoich konferencji z lat ubiegłych, da nam głębsze studium na powyższy temat i zapozna nas z wielu nieznany mi dotąd szczegółami i anegdotami z życia tego wielkiego powieściopisarza, który jako jeden z najplodniejszych autorów francuskich dziewiętnastego wieku, zdołał wypełnić cały cykl ciekawych i zajmujących odczytów.

To też konferencja p. t. „Balzac et l'Étrangere“ ściąganie niewątpliwie licznych słuchaczy, którzy wypełnią aulę, po brzegi — tembardziej, że dowcip i świetna dykcja prelegenta, będą prawdziwą atrakcją dla wielbicieli literatury i kultury francuskiej. J. P.

Salon Stowarzyszenia artystów w Poznaniu — spalony!

Poznań, 9. 3. (Pat.) Salon Stowarzyszenia Artystów przy Placu Wolności 14 w Poznaniu nawiedził dziś pożar, który powstał przypuszczalnie z powodu wadliwości pieca. Zniszczeniu uległy prawie wszystkie obrazy, nadesłane na Wystawę wiosenną przez Związek Plastyków Polskich w Krakowie, w tem kilka bardzo cennych dzieł Tetmajera i Falata. Straty materialne bardzo duże. Straż miejscowa umiejscowiła pożar, ocalając główny salon, który pozostał nietknięty.

Z ostatniej chwili.

Rada Ligi Narodów obraduje.

Anglja odrzuca definitywnie protokół genewski. — Sprawa gdańska w środę.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Telegrafują z Genewy, że wczoraj prezydium Rady Ligi Narodów rozpoczęło swe prace, ustalając na poufnym posiedzeniu porządek obrad. Na tem posiedzeniu Chamberlain zawiadomił, że we czwartek złoży na publicznym posiedzeniu Rady Ligi Narodów oświadczenie, że Anglja i dominja nie mogą się zgodzić na protokół genewski. Niemniej jednak Anglja gotowa jest współpracować gorliwie nad znalezieniem innych sposobów zabezpieczenia pokoju.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Z Genewy telegrafują, że sprawa gdańska będzie prawdopodobnie na środowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Życzliwy zwrot Chamberlaina wobec Polski.

Genewa, 9. 3. (PAT) W kołach politycznych Ligi Narodów, ustęp mowy Chamberlaina, poświęcony sprawie Polski, wywołał duże wrażenie. Podkreślał tu, że po raz to pierwszy angielski minister tak szeroko i życzliwie rozwinął temat stosunku Anglii do spraw Polski. Uważane to jest nie tylko jako bezstronne stanowisko Anglii, ale również jako znamienny zwrot z jej strony w kierunku należytego doceniania wagi zagadnień polskich.

Wybory prezydenta Republiki Niemieckiej dnia 29 marca.

Dr. Simons zastępcą prezydenta.

Berlin, 9. 3. (Pat.) Parlament przyjął dziś bez dyskusji propozycję rządową, wyznaczając termin wyborów na prezydenta republiki niemieckiej na dzień 29 marca br., a w razie gdyby pierwsze głosowanie nie dało rezultatów, drugie odbędzie się 26 kwietnia br. Następnie przyjęto w pierwszym i drugim czytaniu większością głosów przeciw komunistom i hitlerowcom projekt ustawy, powołującej prezydenta trybunału Rzeszy, Simonsa, na zastępcę prezydenta republiki. Trzecie czytanie odbędzie się jutro po południu.

Uchwała parlamentu niemieckiego, aby wybory prezydenta odbyły się 29

Anglja naradza się z Niemcami.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Z Paryża telegrafują, że w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że sobotnia rozmowa Herriota z Chamberlainem nie mogła doprowadzić do żadnej zasadniczej uchwały. Stanowiła ona bowiem jedynie początek rokowań, nawiązanych pomiędzy rządem angielskim a francuskim. P. Chamberlain w najbliższą niedzielę ponownie przybędzie do Paryża dla dalszych narad z p. Herriotem.

W międzyczasie w Genewie p. Briand, przedstawiciel Francji, omówi z Chamberlainem szczegóły, wymagające wyjaśnienia. Narady w Genewie będą miały tem większe znaczenie, ponieważ obecny tam będzie przedstawiciel Niemiec hr. Bernstorff, upoważniony przez rząd Rzeszy do przeprowadzenia poufnych narad z delegatami państw sprzymierzonych.

O jednolitą akcję stronnictw polskich.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) W kołach Związku Ludowo-Narodowego projektowane jest zwołanie wspólnej narady wszystkich stronnictw polskich w sprawie niemieckich propozycji paktu gwarancyjnego. Przeciwno temu projektowi występuje dzisiejszy „Kurjer Polski“, który, uważając intencję tej inicjatywy za szlachetną niemniej jednak sądzi, że w obecnej sytuacji tego rodzaju demonstracje i uchwały miałyby charakter anachronizmu.

— Kolegium Szkoły Wydziałowej męskiej zawiadania interesowanych rodziców i opiekunów, że konferencja rodzicielska odbędzie się w środę, dnia 11 marca b. r. o godz. 6-iej po południu. Przy tej okazji nastąpi otwarcie naukowego kina.

— Garragan. Z dniem dzisiejszym wchodzi na ekran kina „Kryształ“ niebywale frapujące widowisko p. t. „Garragan“ wielki dramat nieokietnanych namiętności ludzkich, wytwórni filmowej Lux i Pathé w Paryżu. Niezmiernie zajmująca treść dramatu, obfitująca w grozę, przejmujące momenta i niezwykle piękna, bogata wystawa, zapewnią obrazowi powodzenie.

— Rolnicy a wiosna. Po dniach pięknego „przedwiosnia“ zima znowu upomniała się o swoje prawa, w postaci częstych opadów śnieżnych, i wichrów. Gdyby nie to, że „w marcu bywa jak w garncu“, spodziewałby się należało gorszej pogody i przeciągłej, lecz jak nas zapewnają badacze zjawisk natury, kaprysy marca ani całej a łagodnej zimy, nie budzą obaw w dziedzinie rolnictwa. Prognozy stawiane przez uczonych, w tym przedmiocie, nie są ustalone, bo trudno przewidzieć na dalszą metę, ale stan pogody obecnej ujemnie na oziminę nie wpływa; byle nie było przymrozków silniejszych, to opady na lekkie grunta bardzo dodatnio na lekkie grunta oddziaływać. Ha, zobaczmy!

marca usunęła obawy, że w Niemczech nastąpi przewrót monarchistyczny.

Ustawa, powierzająca zastępstwo prezydenta Republiki niemieckiej prezydentowi Trybunału Najwyższego wypełnia poważną lukę w Konstytucji Niemieckiej, która zastępcy nie przewidywała.

W myśl powyższej ustawy do czasu wyboru nowego prezydenta zastępować go będzie prezes Sądu Najwyższego Dr. Walter Simons, b. członek niemieckiej delegacji na konferencję pokojową i b. minister spraw zagranicznych od czerwca 1920 r. do maja 1921 r. Od 1922 r. piastuje on urząd prezesa sądu najwyższego.

— Marny plon, ale dobry znak. Nieomal każdego dnia nasza kronika policyjna obfitowała w szereg cyfr, wykazujących, ile nasza Bydgoszcz posiada przestępców przepisów policyjnych. Na wiosnę, zdaniem naszym biorąc pod uwagę lata ubiegłe, powinny przestępstwa się zmniejszyć. Tymczasem ostatnie notowania policyjne przynoszą skromną cyfrę, że policja przyaresztowała tylko cztery prostytutki. Innych przestępstw, jak pijaństwo, nocne burdy, zgwałcenia, morderstwa i t.p. niema. Jest to dobry znak. Wchodzimy na drogę poprawy duchowej, dając przez to świadectwo umoralnienia się społeczeństwa po latach deprawacji i spaczania charakterów ludzkich. Oby naprawdę nastąpiła zupełna poprawa bytu i ducha.

— Żebrak — złodziej — to wcale nie nowość. W dzisiejszych czasach trudno o uczciwego żebraka, bo obecnie panujące trudne warunki materialne, każą im, gdy tylko nadarzy się sposobność, kraść. Okazję taką wyzyskał pewien żebrak, przy ul. Warszawskiej 22, zabierając z przedpokoju pałto i marynarkę. Kradzież zauważono już po niewczasie, gdy żebrak ów „znikł jak kamfora“. Poszkodowani dla ostrzeżenia innych przed tym żebrakiem-złodziejem podają jego rysopis. A więc zapamiętać sobie należy, że jest on: chudy, mizerny (błady), wygląda na człowieka od lat 40—50, jest nieco obrobnięty złotawym włosem, i posiada złoty, prawdopodobnie od tabaki wąs. Gdy go kto spotka, niech zaraz doniesie policji.

— Powołanie poborowych roczników 1903 i 1904 do wojska. Powołanie poborowych drugiego półrocza rocznika 1903 nastąpi w czasie od 15—22 marca b. r. Poza tem powołani zostaną wszyscy poborowi poprzednich roczników, którzy nie uzyskali dalszego odroczenia służby wojskowej. Niebawem rozpoczyna się prace przygotowawcze dla poboru rocznika 1904. Plan stawek wojskowych ogłoszony zostanie w kwietniu.

Pobór rocznika 1904 nastąpi w listopadzie b. r. Od powołania uwolnieni zostaną abiturjenci rocznika 1903, którzy wstąpią do specjalnych szkół oficerskich razem z poborowymi 1904 r. w czerwcu b. r.

Jak wiadomo, uprawnieni do jednoroocznej służby wojskowej muszą wedle naszej ustawy o obronie kraju przesłużyć 18 miesięcy, poczem zostaną urlopowani na jeden rok i następnie dosłużą jeszcze pół roku.

Odpowiedzi Redakcji.

M. S. Trzemeszno. W imieniu pana Kazimierza Bartoszewicza dziękujemy za gorące uznanie dla jego doskonałych feljetonów.

Czytelnik z Myśliczka. Sprawę Kasy Chorych omówiliśmy już wielostronnie. Uwagi Pańskie są na ogół bardzo słuszne.

Korespondentom z Pobórki Wielkiej. Sprawa dość ważna; prosimy zatem o osobiste zjawienie się jednego z podpisanych w naszej redakcji celem udzielenia nam bliższych informacji.

Lucja Niedbalska Gromadno. Podanie o posadę policjantek skierować należy do oddzielnej komendy Policji państwowej.

Br. Zgrabny. Szarada nie do użycia.

Mucha. Uwagi Pańskie bardzo trafne, ale nasze żydki wolą Bydgoszcz od Tarnowa.

KL. Płuciński, Puck. Projekt pański jest niewykonalny dla nas ze względów technicznych.

Anonim. Nowa Wieś. Za głupim nikt nie płacze.

Stary Zuch. Pan się myli. Autorka artykułu o który Panu chodzi, jest młodą, ładną i rozu mną panią.

Jan Macierzyński, Strzelecin. Myśl w wierszu Pańskim jest piękna i prawdziwie poetyczna, ale forma tyle pozostawia do życzenia, że do druku się nie nadaje.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Koło Oficerów Rezerwy. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 13. marca br. o godz. 20 w Kasyńce Oficerskiej 62 pp. przy ul. Jagiellońskiej. O liczny udział uprasza się z względu na ważny porządek obrad. Zarząd.

(5788a) Baczość, Włczak — Okole. Zebranie koła Chrześc. Demokracji odbędzie się w czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz. w domu katolickim, przy ulicy Miedza 2, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza się. Na zebraniu będzie mówił p. redaktor Kobiński na temat: „Niemiecka zachłanność na ziemię polską“.

5811a) Baczość oddział Cyklistów Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 10. bm. w lokalu Pawtara o godz. 7½. Sportyści naszego sportu bardzo mile widziane. Zarząd.

5973a) Baczość Inwalidzi. Zebranie miało tu. Koła Zw. Inwał. Woj. R. P. które z powodu ważnych spraw w czwartek, dnia 5 bm. odbyć się nie mogło, odbędzie się w środę, dnia 11 b. m. o godz. 8 popoł. na sali w Ognisku. O liczny udział członków prosi Zarząd.

ZAPROSZENIE.

Posiedzenie Klubu Radzieckiego Chrześc. Demokracji odbędzie się w środę, dnia 11. marca br. o godz. 8 wiecz. w Ratuszu pokój 26, na który W. Panów członków uprzejmie zapraszam.

Porządek dzienny: Omówienie spraw, mających wejść pod obrady plenum Rady Miejskiej. Przewodniczący: N. Weimann.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciepłota powietrza w stopniach C	Wiatr	Widoczność	Względna wilgotność wiatru
9. 3. poł.	48,0	3,4	4	5,2
9. 3. 9 wiecz.	50,8	0,1	0	S. 3,0
10. 3. 7 rano	50,8	0,4	7	S. W. 2,8

Temperatura doby ubiegłej: średnia 1,1 najwyższa + 4,2 najniższa — 2,1 Wysokość opadu 0,1

Krem
Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAR-POZIJAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Z przesilenia przemysłowego.

W sprawie aktualnego stanu przesilenia w przemyśle posiadamy informacje, czerpane od poszczególnych organizacji przemysłowych, z których wnioskiem należy, że w przebiegu kryzysu przemysłowego nie zaszyły w ostatnich czasach radykalne zmiany na lepsze. Stan ten potwierdza przewidywania i obawy sfer gospodarczych. Zbędnym byłoby uzasadniać, że nie może być mowy o znacznej poprawie sytuacji, dopóki trwają stan depresji na rynku pieniężnym, drożyzna wytwarzania i zanik zbytu. Komunikaty o stanie w poszczególnych działach przemysłu potwierdzają ten punkt widzenia.

Przemysł włókienniczy mimo nadchodzącego sezonu wiosennego uskarża się na brak zbytu, pomimo nader dogodnych dla nabywców warunków sprzedaży. Sprzedaże gotówkowe prawie nie istnieją, zaś sprzedaże kredytowe dokonywane są na termin do czterech miesięcy, co sprawia, że pokrycie wekslowe nie może niejednokrotnie być realizowane. Względny ostrożności nakazują rezerwy przed angażowaniem się w obliże w przewidywaniu ewentualnych niewypłacalności odbiorców, wobec czego i sprzedaże na kredyt są ograniczone.

Przemysł węglowy jest w ciężkiej sytuacji, gdyż rynek węglowy jest przeżycony na skutek nadprodukcji spowodowanej łagodną zimą i zanikiem eksportu do Niemiec — największego do niedawna odbiorcy zagranicznego. Walka o odbiorców powoduje przeliczowanie się firm w obniżaniu cen, które nie pokrywają kosztów produkcji. Jedynym odbiorcą, który płaci gotówką — Kolej — od pewnego czasu wypłacają jedynie 80 % należności. Przy sprzedażach na kredyt — niewykupywania weksli jest na porządku dziennym. Przeciętnie kopalnie pracują pięć dni w tygodniu, niektóre tylko cztery dni.

Sytuacja hut staropolskich stale się pogarsza wobec rosnącej konkurencji hut górnośląskich na rynku wewnętrznym. Zabiegi o zrównanie czasu pracy w hutach staropolskich z czasem pracy w hutach górnośląskich nie daje wyniku.

W przemyśle papierniczym główną bolączką jest niski poziom cen, których podniesieniu — do poziomu usprawiedliwionego wysokimi kosztami wytwarzania — stoi na przeszkodzie niedostateczna ochrona celna, która przewiduje również niższe cła od papieru z zawartością masy drzewnej, co sprawia, że niektóre kraje jak Austria i Czechosłowacja produkują na import do Polski specjalne gatunki z nieznaczną zawartością masy drzewnej.

Przemysł nawozów sztucznych mimo ożywienia koniunktury na rynku wewnętrznym spowodowanej długim kredytem, jakiego przemysł udziela odbiorcom, idzie za ledwie 1/4 swej pełnej zdolności produkcyjnej i produkcji nie zwiększy, o ile nie będą stworzone możliwości eksportowe.

Przemysł młynarski obawia się importu mąki zagranicznej wyższych gatunków wobec projektowanej reglamentacji przemian. Zważywszy na stwierdzony deficyt zbożowy nie wydaje się wskazanym podniesienie cła od mąki, natomiast udzielenie kredytów na zakup zboża zagranicą, co jest gospodarczo racjonalniejsze, aniżeli udzielenie kredytów na import mąki.

Przemysł konfekcyjny cierpi na skutek niskiej ochrony celnej na artykuły konfekcyjne. W przemyśle ubiwanym np. w Kongresówce z pięciu fabryk czynną jest jedna, a z normalnej liczby 2500 zatrudnionych robotników pracuje za ledwie 250. Znamienne jest, że przemysłowcy konfekcyjni zamieniają się w handlarzy-impoterów. Liczne zeszłe chałupników, zatrudnionych w przemyśle konfekcyjnym, pozabawione są pracy.

Amerykanie chcą zadzierżawić polski monopol tytoniowy.

Warszawa, 9. III. Do Izby handlowej polsko-amerykańskiej nadeszła od poważnego konsorcjum finansowego w Ameryce propozycja wydzierżawienia polskiego monopolu tytoniowego za sumę 36 milj. dolarów rocznie. Amerykanie sądzą, że przy sprężystej gospodarce dochód z tego monopolu będzie można podnieść do 50 milj. (Czyli że drogi już tytoń podrożałby jeszcze bardziej!)

Kiedy wolno wykupić świadectwo przemysłowe III kategorii handlowej, sprzedając towary produkcji wytworniejszej?

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym wymaga od przedsiębiorstw uprawiających detaliczny handel towarami, posiadającymi cechy produkcji wytworniejszej, n. p. kamieni szlachetnych, wyrobów z krystalu i porcelany, futer, towarów włókiennych wełnianych, ubiorów gotowych, koniaków wódek i likierów patenty drugiej kategorii handlowej

Ponieważ intencją ustawodawcy nie było przeciążenie drobnych i słabszych przedsiębiorstw, posiadających mniejsze ilości wyżej wymienionych towarów uzyskał Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, że w wypadkach, gdy w mniejszych zakładach handlowych, znajdują się minimalne ilości to-

warów wyżej wyszczególnionych a zarówno rodzaj prowadzonego handlu jak i rodzaj towarów w tym zakładzie sprzedawanych, nie wymaga nabycia świadectwa wyższej kategorii aniżeli III handlowej.

Zasada ta będzie stosowana w tych wypadkach, gdyby obrót ustalony przez władze wymiarowe za I względnie II półrocze 1924 roku nie przekroczył 10.000 zł a ilość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowić będzie najwyżej 5%, ogólnej ilości towarów znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Powyższe zarządzenie Ministerstwa Skarbu powitać należy z uznaniem jako chęć odciążenia podatkowego drobniejszego handlu.

Bilans złotowy Banku Spółek Zarobkowych.

Na plenarnym posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych, które odbyło się w Poznaniu w dn. 7 lutego r. b. ustalono bilans złotowy Banku i postanowiono zaproponować Walnemu Zgromadzeniu, które odbędzie się dn. 30 marca ustalenie kapitału zakładowego na 20.000.000 zł., a 2 miliony zużyć na rezerwy, z tych 1.836.431.71 zł. — na kapitał zapasowy, a 172.157.78. zł. na rezerwy specjalną.

W ten sposób wartość nominalną jednej akcji 1000 marekowej ustalono na 20 zł.

Główne aktywa banku stanowią: gotówka — 3.794.832.78, papiery wartościowe 8.932.361.14, nieruchomości: a) gmachy, w których mieszczą się Oddziały Banku 4.907.503.16, b) reszta nieruchomości przeznaczonych na sprzedaż 11.335.5.5.21. Nieruchomości w posiadaniu Banku ocenione były wedle szacunku przedwojennego w wysokości 27.000.000 zł. tak, iż w tej pozycji jak również w pozycji „Papiery wartościowe” Bank posiada jeszcze znaczne rezerwy.

Organizacja życia gospodarczego.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów przyjęte zostały w poczet członków Związku następujące Organizacje:

1. Związek Fabryk Celulozy,
2. Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych Państwa Polskiego,
3. Związek Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce.

W ten sposób lista członków rzeczywistych Centralnego Związku liczy obecnie 45 Organizacji.

Zainteresowanie się Targiem Poznańskim.

Dyrekcja Targu poczyniła jaknajdalej idące starania, aby zaprezentować kołom rolniczym możliwie najciekawszy eksponat

przemysłu rolniczego. M. U. T. P. również propaguje targ w kołach posiadaczy ziemskich a zatem niewątpliwie wzmoże się zainteresowanie i ożywienie się targiem w sferach ziemiańskich będących głównym odbiorcą tego rodzaju wyrobów przemysłowych.

Organizacje kupieckie na czele z „Razopolem” (Rada Kupców Zachodnich Ziemi Polski) zapowiedziały bardzo liczny udział swych członków w Targach Poznańskich. Wobec tego przeprowadzone zostały pertraktacje między Miejskim Urzędem Targu Poznańskiego a powyższym Związkiem, co do umożliwienia plaunowego i kolejnego zwiedzenia poszczególnych działów targowych. W tym celu zaprojektowano podzielić przyjazd pozamiejscowych kupców i gości w specjalnie oznaczonych dniach.

— Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej. We środę, 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w auli szkolnej wykład prof. Dr. Kuziela pod tytułem: „Cła i polityka celna”, na który wszystkich członków zaprasza Wydział Koła.

Uprasza się o punktualne przybycie. Goście mile widziani.

Bacność, Przemysłowcy!

5710a) Towarzystwo Przemysłowe. Zebranie plenarne z interesującym wykładem odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 8-mej w Ognisku Zarząd wspólnie z wybraną komisją reorganizacyjną dąży do postawienia towarzystwa na szego na takie stanowisko, mogące sprostać wymaganiom zjednoczonych w niem drobnych przemysłowców i samodzielnych rzemieślników, co ukończy się jedynie współpracą wszystkich członków. Szanownych członków wzywamy w tym celu do łączenia się z zarządem, przez przybywanie na zebrania, ażeby tem za-dokumentować swą obowiązkowość przy realizowaniu przyjętych na siebie przepisów naszych ustaw mówiących o obowiązkach członków.

Przez dokładną rejestrację i spisy na zebraniach będzie zarząd w mocy stwierdzić opieszałych i skreślić ich z listy członków. Zarząd.

Uwaga fabryki mebli i pp. stolarze!

Polecamy firmę Florjan Śniegowski — przybory stolarskie i techniczne w Bydgoszczy — która obecnie otworzyła swój dział sprzedaży przyborów stolarskich przy ul. Dworcowej 58.

Specjalność wspomnianej firmy jest sprzedaż wszelkiego rodzaju niezbędnych przyborów dla pp. stolarzy i fabryk mebli, po cenach fabrycznych, jak wszelkiego rodzaju i w wielkim wyborze mosiężnych okuć do mebli, każdego rodzaju i rozmiaru zamków, zawias i zasówki do szaf, pilniki, raszple, gwoździe drutowe i prasowane, gwoździe tapicerskie, papier piasek, szmergl, ołówki stolarskie, siedzenia do krzesel, pokosty, szelak, kleje laki, farby itp.

Zaznaczamy, że jest to jedyna tego rodzaju placówka polska w Bydgoszczy, która prowadzi towary wyłącznie wyrobu krajowego z pierwszorzędných fabryk, zatem jest obowiązkiem każdej polskiej fabryki mebli, jak i rzemieślnika, aby popierał placówkę polską i szedł swój do swego po swoje, a przyczyni się temsamem do zmniejszenia bezrobotnych.

Właścicielem i kierownikiem tej firmy jest p. Florjan Śniegowski z Bydgoszczy, ze zawodu rutynowany teleźniak, który ma za sobą długoletnią praktykę w kraju i zagranicą.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 9. 3.

około Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł. — do zł.
Zyto	32,50—33,50
Jęczmień browarny	27,00—29,00
Maka żytnia 65% wł. worka	—49,50
Maka żytnia 70% z workami	44,50—46,50
Maka ozenna 65% wł. worka	53,00—61,00
Ośma żytnia	29,50—
Pszenica	38,00—41,50
Owies	29,00—30,00
Ośma posenna	21,00—
Ziemniaki ład. ryczte	—
Ziemniaki fabryczne	4,90—
Łubin niebieski	10,00—12,00
Łubin żółty	13,00—15,00
Groch polny	21,00—24,00
Groch wikt.	30,00—34,00
Seradela nowa	14,00—16,00
Platki ziem.	22,00—23,00
Koniczyna czerwona	16,00—23,00
Koniczyna szwedzka	100,00—130,00

Ziemniaki przy st. nadgr. i jęczmień w wyborn. gatunkach ponad notowania. Uspokobienie stało.

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 4. 3. 25

Bydło: pełnomięsiste wycuczone woły od lat 4 do 7 78— młode miesiste nie wycucz. st. wycucz. 62—64 miernie odzyw. mł. dobrze odzyw. — st 52—54

Płacone za 100 kg. żywej wagi:

„ cielęta	I „ „	80—84
„ „	II „ „	62—66
„ owce	I „ „	62—64
„ „	II „ „	51—52
„ „	III „ „	46—
„ świnię	I „ „	114—116
„ „	II „ „	108—
„ „	III „ „	100—104

Z GIEŁDY.

Warszawa, 9. 3. (AW.) not. prw.

Dolary	5,18 1/2 zł
Funty szterlingów	24,83 zł
Franki francuskie	za 100—27,11 zł
Franki belgijskie	—26,34 zł
Korona austrijska	— zł
Korona czeška	— zł
Frank szwajcarski	100 25 zł
Włoskie liry	21,39 zł
Marka niemiecka	124 1/2—123 1/2 zł

Tendencja słaba.

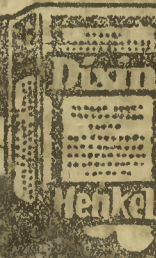
Tabela wygranych loterii państwowej.

W 18-tym dniu ciągnięcia V. klasz:

- Zł. 75.000 Nr. 10551.
- Zł. 1.000 Nr.: 25248, 38809.
- Zł. 600 Nr.: 39363, 43067.
- Zł. 500 Nr. 200009.
- Zł. 250 Nr.: 16202, 32099.

Dixin

Henka proszek mydłany



jest ekonomiczny w użyciu i znakomite rezultaty przy praniu.

Bank M. STADTHAGEN Tow. Akc. Bydgoszcz

ZŁATWIA WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE.

Inkaso — Dyskonto — Lombardowanie papierów wartościowych — Dewizy — Bezprzewidywalne rachunki czekowe.

Udzielanie kredytów.

Przyjmowanie depozytów.

Oddział w Berlinie

4743

Uwierzytelniony odpis.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

W sprawie karnej przeciwko Kajetanowi Kozirodek, urodz. dnia ?, w Miechowie, ziemia Radomska, lat 42 liczącemu, synowi Wincentego i Marjanny z domu Szewczyk, kat., rzeźnikowi, żonatemu z Marją z domu Puchaczewską, zam. w Bydgoszczy ul. Wileńska 10, rzekomo niekaranemu,

o występku z art. 23 ustawy z dnia 2 lipca 1920 Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67 poz. 449

V Izba Karne Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na posiedzeniu w dniu 13 lutego 1925 r. odbytem

orzeka:

Oskarżony Kajetan Kozirodek winien jest występku z art. 23 ustawy z dnia 2 lipca 1920 Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67, poz. 449 w brzmieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 Dz. U. Rz. P. Nr. 69 poz. 618 i za to zasądza się go na grzywnę w kwocie sto (sto) złotych, którą na wypadek nieściągalności zastąpi kara aresztu przez dziesięć (10) dni oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zarazem zarządza się na koszt oskarżonych, ogłoszenie treści wyroku w Dzienniku Bydgoskim i Gazecie Bydgoskiej, tudzież wywieszenie wyroku na czas dni 7 (siedmiu) na domu przy ul. Wileńskiej nr. 10.

podp. Dr. Szwaykowski, Jurkiewicz, Otowski.

Zgodność odpisu sentencji wyroku z oryginałem oraz prawomocność i wykonalność tegoż wyroku potwierdza się.

Bydgoszcz, dnia 3 marca 1925.

(—) Workiewicz
st. sekretarz Sądu Okręgowego.

Uwierzytelniony odpis.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

W sprawie karnej przeciwko Marji Kozirodek z domu Puchaczewskiej, urodz. dnia 21 sierpnia 1895 r. w Radomiu pow. Radomski, córce Marcina i Marji z domu Botka, kat., samotnej na Kajetanem K. sam. w Bydgoszczy, ul. Wileńska 10, rzekomo niekaranej

o występku z art. 23 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67, poz. 449

V Izba Karne Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na posiedzeniu w dniu 13 lutego 1925 odbytem

orzeka:

Oskarżona Marja Kozirodek winna jest występku z art. 23 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67 poz. 449 w brzmieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 Dz. Ust. Rz. P. Nr. 69, poz. 618 i za to zasądza się ją na grzywnę w kwocie sto (100) złotych, którą na wypadek nieściągalności zastąpi kara aresztu przez dziesięć (10) dni oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zarazem zarządza się na koszt oskarżonej, ogłoszenie treści wyroku w Dzienniku Bydgoskim i Gazecie Bydgoskiej, tudzież wywieszenie wyroku na czas dni 7 (siedmiu) na domu przy ul. Wileńskiej nr. 10.

podp. Dr. Szwaykowski, Jurkiewicz, Otowski.

Zgodność odpisu sentencji wyroku z oryginałem oraz prawomocność i wykonalność tegoż wyroku potwierdza się.

Bydgoszcz, dnia 3 marca 1925.

(—) Workiewicz
st. sekretarz Sądu Okręgowego.

Licytacja drzewa w Ostromecku.

Następna licytacja drzewa odbędzie się dnia 16 marca b. r. przed południem od godz. 10 począwszy w restauracji dworcowej Stoekmanna.

Na sprzedaż przyjdzie drzewo użytkowe i opałowe jak wyżej.

Hraboskie Nadleśnictwo Ostromecko.
Nadleśniczy. (5825)

Województwo Poznańskie.

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje.

sprzeda drewno użytkowe (budulec) przez submisję.

Los I. Leśnictwo Brzoza. 7:4 szt. = 9 64 m³ I. 34 szt. = 46 10 m³ II, = 7.37 m³ III, — razem 63.11 m³.

Los II. Leśnictwo Emiljanowo, oddział 69 a 1: 0 szt. = 24.63 m³ I = 152 szt. = 197 68 m³ II = 230 szt. = 170 67 m³ III, — razem 392 szt. = 392.98 m³.

Los III. Leśnictwo Emiljanowo oddział 104 b: ca 150 m³ I — IV kl. jeszcze nie wyrobione.

Los IV. Leśnictwo Kobylebłota, oddział 110:8 szt. = 18.93 m³ I = 131 szt. = 177.10 m³ II = 210 szt. = 160.02 m³ III = 109 szt. = 40.36 m³ IV, — razem 458 szt. = 396.41 m³.

Los V. Leśnictwo M. Bartodzieje, oddział 152 b: 1 szt. = 2.04 m³ I = 33 szt. = 42 64 m³ II = 219 szt. = 149.43 m³ III = 89 szt. = 106.95 m³ IV, — razem 542 szt. = 301.06 m³.

Los VI. Leśnictwo Emiljanowo, oddział 69 a 1: kopalniaki II kl. 36 szt. = 6.87 m³ — razem.

Pisemne oferty z napisem „Submisja” w zamkniętych i zalakowanych kopertach, ostemplowane (2 zł.) należy nadesłać do Państwowego Nadleśnictwa Bartodzieje (gmach Województwa, pokój 20 w Bydgoszczy) do dnia 17-go marca 1925 r. do godz. 11-tej przed poł. Otwarcie ofert nastąpi tegoż samego dnia o godz. 11.30 przed poł. w kancelarii Nadleśnictwa w obecności przybyłych oferentów. W ofercie należy podać cenę przeciętną za 1 m³ w złotych i dziesiętynych złotych w cyfrach i słowach za każdy los osobno oraz oświadczenie, że reflektant godzi się na warunki sprzedaży drewna w lasach państw. bez zastrzeżeń. Małe różnice w masie zastrzega sobie Nadleśnictwo. Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państw. w Bydgoszczy

Nadleśnictwo. (5839)

Ogłoszenie sprzedaży drewna Nadleśnictwo Jachcice.

Dnia 20 marca 1925 przed południem o godzinie 9.30 sprzedawać się będzie publicznie największej ilości drewna w restauracji p. Ziółkowskiego w Smukale (przystanek Kolejki Powiatowej) około

100 m³ drewna budulcowego sosnowego i dębowego oraz około 200 mp. opałki sosnowego

z leśnictw Jasiniec, Zaczęsz, Czyżkówko, Trzyczyn i Osowa Góra.

Przetarg odbędzie się głównie dla miejscowej ludności oraz dla drobnych przemysłowców.

W razie małej ilości reflektantów oraz po zaspokojeniu potrzeb ludności, przetarg odbędzie się dla wszystkich kupców. 5960

Licytacja drzewa

z obwodu Wronie odbędzie się w piątek, dnia 20 marca b. r. przed południem od godz. 10 począwszy w Król. Nowejwsi. Na sprzedaż przyjdzie

drzewo użytkowe i opałowe

wszelkich kategorii; specjalnie jednakowoż większe ilości drągów sosnowych i brzosznych.

Zaszczyca się, iż ponieważ drzewo prze-ważnie pochodzi z rewiru Wronie, z tam-tąd, mimo słabiej pogody, dobra swózka jest

Hraboskie Nadleśnictwo Ostromecko.
Nadleśniczy. (5825)

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje

sprzedawać będzie przez licytację w po-niedzialek, dnia 16 marca 1925 r. od godz. 10 przed południem w restauracji p. Redłaka, ul. Toruńska, (5951

drewno sosnowe, użytkowe

w Leśnictwie Kobylebłota, oddziale 57 3 szt. = 2.99 m³ II i III kl. i w oddziale 8^o 3 szt. = 4.69 m³ II kl., w Leśnictwie Zimna-woda oddział 146 4 szt. = 6.19 m³ I II IV kl. oraz

drzewo opałowe

w Leśnictwach Brzoza, Emiljanowo, Kobyle-błota, Zimnawoda i M. Bartodzieje, same

szczypty, o ile zapas starczy.

Nadleśniczy.

Państwowe Nadleśnictwo Szarlata

pocztą Łęzek pow. Świecie sprzedaje w dniu 19 marca b. r. o godz. 10 przed południem w obecności p. Józefa Milewskiego w Łęzku przez licytację około

3.000 mp. szczyptów

i 2.000 mp. wałków sosnowych z leśnictwa Czarna Woda z dopuszczeniem handlarzy.

Bl. 1226 szczyptów w „Rynku Drzewnym”.



MILENA

wirówka do mleka z wiatru tolerowa

W dobrot i wykonaniu nieosiągnięta.

W maszynach od 45 do 320 litrów.

Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Św. Trójcy 14b. Telef. 78.

Zakład Karny

w Koronowie

zakupić więźniom ilość

białej wikliny

ednorocznej oraz

Kajjū

do wyrobów koszyko-wych

Poważna instytucja bankowa poszukuje

kierownika oddziału

inteligentnego fachowca z długoletnią praktyką i doświadczeniem. Łask. oferty z podaniem życiorysu, warunków i referencji do admin. Dziennika Bydg. pod K. W. 5900

15

złoty i więcej dziennie może zarobić bez kapitału i siły czasu. Blizsze szczegóły wysyłamy o otrzymaniu dokładnego adresu. „ALJOT” Warszawa, Al. Jerozolimskie 27, skrytka poczt. 480. (5894)

Młody

pan lub pani z dobrem wykształceniem szkodnym, biegły w obu językach, do pomocy w sprzedaży zaraz poszukiwany. Pamiętne złozenia uprasza Otto Pfefferkorn, wystawa mebli i architektura wnętrza, Dworcowa 94. (5879)

Poszukuje się

działnego zastępcy

na Bydgoszcz i okolice do zawierania ubezpieczeń od ognia i kradzieży na wysoką prowizję i stałe wynagrodzenie. Zgłoszenia uprasza (5722)

Tow. Ubezpieczeń „OMNIUM”
Poznań, Plac Wolności 11.

Poszukuje zaraz lub od 1 kwietnia b. r. do mego sklepu konfitur

EKSPEDJENTKI

która może się wykazać długoletnią praktyką w wspomnianej branży. (5823)
Oferty od „Konfityry” do Dziennika Bydg.

Doradca prawny

z długoletnią praktyką
załatwia wszelkie
choćby najtrudniejsze
sprawy karne, cywilne
procesowe, spadkowe
hipoteczne, kontraktowe
spółkowe, animu
podatkowe itd. Ściąga
załatwie pretensje, reguluje
trudności finansowe
itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. 1567

Antonina Staszewska
Bielice, ul. Brzozowa 24
poleca się jako pracząca
po lepszych domach.
5933

Dentysta
Duszyńska, Śniadeckich
nr. 20 9-12 i 3-6.
5228

Książki na raty
szóstomiesięczne bez
zaliczki. Katalog i warunki
za nadesłaniem
25 gr. Stan Zieliński
Bydgoszcz, Herm. Franko
8. tel. 973. 5684

Akustyka
udziela porady i przyjmuje
zamówienia, ulica
Dworcowa 90 II ptr.
4360

Piotr Gnatczyk
zastępca i obrońca
procesowy, kancelaria Bydgoszcz,
Stary Rynek
nr. 16 17 przyjmuje klientów
od godz. 9 i 1
3-6. 5397

W czasie
od 10-25 marca pierze
się u nas przy 5 sztu
kach i gra is. Prasowa
nie i pranie Engwer
Śniadeckich 4. 4919

Sztandary
dla stowarzyszeń, korporacji,
pułków i młodzieży szkolnej poleca
Fabryka Sztandarów
Juli, Zimnisa, Poznań
ul. Podgórna 14, II ptr.
wejście z Placu Świętokrzyskiego.
Na żądanie przesyła się kosztorys
562

Kolacje
domowe syne zawsze
od godz. 4-8. Jezuicka
nr. 13, II ptr. 5878

Obiady
domowe tanio. Garbary
17 II prawa. 5897

Pracownia
pończoch sprzedaje tanio
swetry, bluzki, białe
ubranka dla chłopców,
pończochy itd. Przerabiam
także wszelkie stare
na nowe Lange.
Bydgoszcz, Mazowiecka
nr. 8 II p. 5942

Ser tylnycki
pełnotłusty 160 zł funt
wysyłka też pocztą. Mleczarnia
Skórcz, Pomorze
5945

SPRZEDAŻ

W każdym razie
szukając kupna domu,
fabryki, majątku zgłoś się
do S. Buszkowskiego,
polsko-amerykańskiego
biura pośrednictwa
ul. Hermana Franko
nr. 1a. Tel. 325. 3974

Posiadłość
prywatna nizinna, 31
mórg, z wielkim ogrodem
owocowym w pow.
świeckim natychmiast
na sprzedaż. Of. pod
„O. F.“ do Dzien. Bydg.
5915

Dom
I-piętrowy z interesem
6 pokoi z kuchnią, elektryczność
wolne. Cały dom
700 zł. Piasecki
Dworcowa 30. Odpowiedź
1 zł.

Baczność!
Mam dla stanowczo zdecydowanych
kupców kamienie z wolnym
mieszkaniami i ogrodem od
200 zł, jak również kamienie
z interesami na dogodnych
warunkach zaraz na sprzedaż.
Bl. wiadomość A. Sokółski,
Pi. Wolności 2. 5080

Majątek

310 mórg musi być zaraz
sprzedany z nowodu
wyjazdu za granicę, w
tem 50 mórg lasu 40-
letniego i łąka, ziemia
dobra żytlna. Dom nowy
4 pokoje z kuchnią
budynki gospodarcze w
średnim stanie. Inwentarz
z masywnej inwentarza
Dla amatora bardzo dobre
własne polewanie. Od
stacji 8 km., od miasta
powiatowego 16 km.
Hipoteka Landschaft
4 500 mk. Cena 15 000
zł. przy wlocie 10 000
zł. reszta na hipotekę
Zgł. S. Ruszkowski, ul.
Herm. Franko 1a tel. 885.
Odpowiedź 1 zł. 5741

120 mórg
pszennej ziemi, łąki 40
lasu grubego 8 dom 8
pokoi, duży ogród owocowy,
budynki dobre inwentarz
żywy i martwy kompletny
stacji i miasta, prywatnie
22000 zł. Dworcowa 30,
Piasecki, Odpowiedź 1 zł.

50 mórg
prywatne, inwentarz żywy
i martwy kompletny
bez długu, blisko stacji
10 000 zł. 45 mrg prywatne,
budynki dobre, inwentarz
żywy i martwy kompletny
blisko stacji, 7 000 zł.
Piasecki, Dworcowa 30.
Odpowiedź 1 zł.

Kopalnia
złota, Dorn ze składem
w Chodzieży, dużym
mieście powiatowym i
fabrycznym, gdzie wyższe
szkoły, gimnazjum i
wszelkie urzędy na
miejscu, dom ten znajduje
się w najlepszym
położeniu, w rynku, z
wszelkimi przynależnościami
jak gaz elektryka,
wodociąg, wjazd obszerny,
nowy, 15 mtr długi, śpiżnia
nadająca się na handel
zboża, skład nadaje się na
każdą branżę obecnie skład
kolonijny z dobrą podwodzeniem,
cena 12 000 zł., z powodu choroby
zaraz na sprzedaż. Dom
1ew. kolonijnych „Sartur“
Chodzież, Rynek nr. 20.
5925

Dom
III-piętrowy z ogrodem
i wolnym mieszkaniem
zaraz na sprzedaż. Zgł.
od godz. 16-17. Gdzie?
wskaz. Dzien. Bydg.
5917

Dom
II-piętrowy, narożnikowy,
z interesem, duży śpiżnia,
nadaje się dla zbożowca
stanie, szopy, wolne 5
pokoi, 24 000 zł. Piasecki,
Dworcowa 30. Odpowiedź
1 zł.

Dom
przy ul. Gdańskiej, 2
sklepy, ogród — 16 000
zł. Dum przy Promie
nadzie — 7 000 zł. Zgł.
Nowkowski, Kaszubska
nr. 31. 5913

Dom
II-piętrowy, dwa interesy,
oszczędowy, duże podwórko
bez długu, wolne. Interes
17 pokoi 10 tysięcy zł. Piasecki,
Dworcowa 30. Odpowiedź
1 zł.

Skład
kolonijny z towarami
mieszkaniami na sprzedaż.
Wiad. w Dzien. Bydg.
5885

Wytwórnia
konfektów z przytępiem
mieszkaniami tanio na
sprzedaż. Zgł. do Dzien.
Bydg. pod „1.500“. 5954

Leżanki
od 43 zł. kanapy pluszowe
od 100 zł. począwszy
materace w dobrych
drelach poleca za gotówkę
i na raty. Tapicernia
Jagiellońska 4, drugie
podwórko. 5966

Skład
z urządzeniami i towarami
wraz z oryzyglnym pokojem
w dobrym punkcie na
sprzedaż. Wiadomość w
Dzien. Bydg. 5874

Łąka

12 mórg bez hipoteki
natychmiast za gotówkę
na sprzedaż. Kuławska
nr. 54. Restauracja.
5841

Restauracja
z stałym konsensem,
ogród koncertowy, miejsce
wycieczkowe z letniskiem,
w tem 7 mórg ziemi,
blisko lasu i wody, zabudowanie
masywne z obszernymi
ubikacjami, korzystnie na
sprzedaż lub do wydzierżawienia.
Bydgoszcz
Nakielska 43, Miedzyń
(5927)

Baczność
gospodarze! 4 dobre konie
na sprzedaż. Franciszek
Jakubowski, Okole,
Grunwaldzka 31. 5704

Kanapy
pluszowe od 100 zł, leżanki
od 43 zł. począwszy, materace
wysokie w dobrych drelach
poleca na raty i za gotówkę
Tapicernia, Jagiellońska 4,
drugie podwórko. 5965

2 wagony
szczepów sosnowych, 1
wagon piekarni najwięcej
dającym loco stacja
załadowacza Kaczory
lub z lasu na sprzedaż.
Zgł. do Dzien. Bydg.
„Szczapy“ do Dzien. Bydg.
5869

Nowa
garderobiarka Flurgar
derebel na sprzedaż ul.
Senkiewicza 46, stolarnia
5883

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej
jakości z długoletnią
gwarancją także na dogodnych
warunkach spłaty po cenach
konkurencyjnych zawsze w
wielkim wyborze na składzie.
A. Wasielewski
Dworcowa 15a. 3136

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje
mahoniowe sprzedaje
bardzo tanio i na raty.
Fabryka mebli ul. Jackowskiej
33 (270)

Wózek
ręczny 6 cent, na sprzedaż
Podgórze 50. Baczkiwicz.
5591

Wózek
sportowy w dobrym stanie
tanio na sprzedaż. Zduny
5 ptr. 5568

Na raty
meble różne do nabyć
a jak: kanapy, leżanki,
materace nakładane i szpirale,
łóżka polowe i inne.
Mazowiecka 6. 5841

Na sprzedaż
narzędzia murarskie, 2
łóżka i rozmaite meble.
Strzyżewski, Sobi skiego
12. 5929

Unja-Ventri
10 akcji sprzedam. Adres
w administracji Dzien. Bydg.
5781a

Raglan
flanszowy, średni malto
czarne, szupcze sprząda
Komis. Gdańska 47. 5940

Materace
nakładane i sprężynowe
na pakulach i indyjskiej
trawie, bardzo tanio,
kanapy pluszowe od 100
zł., leżanki od 43 zł.
począwszy poleca za gotówkę
i na raty. Tapicernia,
Jagiellońska 4, drugie
podwórko. 5967

Na sprzedaż
1 krowa świeżo po ocaleniu
z cielakiem 2 dniowym.
Sienkiewicza 7. 5974

Rower
męski z wolnym biegiem
sorzedza tanio Lewandowski,
Sienkiewicza 51
w podwórku prawo. 5948

Wózek
dziecięcy na sprzedaż
Lysa Góra 2, przy ul.
Kujawskiej. 5957

Dubeltówka

centralny kaliber, 16-ke
nowa sprzedam. Adres
wskaz. Dzien. Bydg. 5742a

Foksterjer
rasowy na sprzedaż
Blonia 2, II piętro lewo.
(5620)

KUPNO
Kupię
dom od właściciela,
wycenę 8000 zł. Of. pod
„8000“ do Dzien. Bydg.
5875

Poszukuje
manekiny męskie. Długa
10-11 Szad. 5888

Poszukuje
spiesznie dostawcy masła
5 be. zek tygod. Of. skład
4 pp. Zamojskiego 6,
Salatyński 5811

Poszukuje
parowej piekarni w Bydgoszczy
w centrum miasta lub na
prowincji w powiatowym
mieście. Zgł. do Dzien. Bydg.
pod „Kupno“. 5881

LEKCE

Pianino

wolne do ćwiczeń. Blonia
2 II ptr. lewo. 5943

NA RATY

„ODZIEŻ“

ulica Jana Kazimierza nr. 2.
Ubrania męskie i dziecięce.
Płaszcz damskie, męskie i dziecięce.
Firma chrześcijańska.

Stenografii

wyucza listownie szybko,
jako najdokładniejszą
gwarancją Instytut Stenograficzny,
Warszawa Mokotowska 39.
Zadanie obszernych bezpłatnych
prospektów 5896

Nauczycielka
Na codzienne lekcje w francuskim,
klasycznym i w muzycznym
działaniu może codziennie
po południu 2-3 godzin w
prywatnym domu dla 4
dzieci. Zgł. w Hotelu Lening,
Długa 56 u portjera. 5873

Udzielam
lekcyj. Of. do Dzien. Bydg.
od „Student“ do Dzien. Bydg.
5908

Muzyki
fortepianowej udziela
metoda konserwatorium
warszawskiego. Dworcowa
68 ptr. I. 5982

POSADY

Placmistwa
z długoletnią praktyką
do mego tartaku, poszukuje
natychmiast Szczegółowe
plmiennie zgł. z odpisem
świadectw i podaniem
żądanej pensji. Franciszek
Dobrowolski, tartak parowy
— Włocławek. 5678

Pomocnika
krawieckiego przyjmie
zaraz Piątko, ul. Chrobrego
14. 5984

Deputanta
z łącznym zacięgiem
przyjmie od 1 4 25. Ma
jedność Minikowo pow.
Bydgoszcz. 5969

Dziewczyna
potrzebna zaraz. Zgł. do
Bar. Angielski, Gdańska
nr. 165. 5960

Stużąca
poszukuje zaraz. Fajta-
nowska, Miedzyń, Nakielska
43. 5985

Najwyższe ceny

placę za wydry, lisy i inne
skórki. Garbuje i farbuję
wielkiego rodzaju skór
złoczone. Posiadam składnię
skór farbowanych i naturalnych.
Wileczak, Malborska 13. 5689

Auto
„Fiat“ lub „Aga“ 6/20
świetli i startowiec, tyłko
nowy wóz, zaraz za gotówkę
poszukiwany. Of. pod „Auto“
do Dzien. Bydg. 5570

Butelki
od czerwonego Węczyzna,
konaku, także od białego
kuchnie Handel bułek Fr.
Trpoński Król. Jadwigi 13,
podwórze. 5959

LEKCE

Pianino

wolne do ćwiczeń. Blonia
2 II ptr. lewo. 5943

Uczeń

cukierniczy syn porządnego
rodziców, który się 2 1/2
lata uczył także gości obsługiwał,
z powodu śmierci mistrza
szuka dalszej nauki. Adres
wskaz. Dzien. Bydg. 5828

Czeladnik
obuwniczy poszukuje miejsca
celem wypróbowania się przy
francuskim obcasie. Of. pod
„Francuski“ do Dzien. Bydg.
5906

Krawcowa
poszukuje zajęcia u krawca
jako podręczna lub u krawcowej.
Of. pod „St. K.“ do Dzien. Bydg.
5863

Inteligentna
panienka z dobrej rodziny,
pisząca na maszynie, szuka
posady w biurze prywatnym
zaraz. Zgł. pod „Inteligentna“
do Dzien. Bydg. 5920

Gospodyni
potrzebna natychmiast do
każdej pracy na większe
gospodarstwo. Wynagrodzenie
dobre. Zgł. do eksp. Dzien.
Gdańska 86 do 1/2 10 rano.
5834

Stużąca
z dobrą świadectwami poszukuje
zaraz Królowej Jadwigi 4b,
parter lewo. 4941

Zbożowicz
na niewypowiedzianej posadzie
z 4-letnią praktyką pragnie
miejsce zmienić. Zgł. do eksp.
Dzien. Bydg. 5944

Krawcowa
z świadectwem akademickim
udziela lekcji kroju z wszelkiej
krawcowej damskiej, także
bielizny damskiej, męskiej
i dziecięcej. Nauka 10 zł.
Zgł. od godz. 3-4. Kto? wskaz. Dzien.
Bydg. 5937

Fryzjerka
poszukuje klientek prywatnych
do czesania. Of. pod „Fryzjerka“
do Dzien. Bydg. 5933

Rządca
gospodarczy, z długoletnią
praktyką w pierwszorzędnym
majątkach, świadectwa dobre,
poszukuje posady od 1. IV.
25 r. Lask. zgł. do Dzien.
Bydg. pod nr. „48“. 5928

Esperanto!
Duńczyk-buchalter pragnie
zajęcia w Bydgoszczy
celem poznania języka
polskiego. Wład. skandynawski
nie mieckim, angielskim
duńskim, esperantom. Przymie
chętnie posadę nauczyciela
języków dla dzieci lub
dorośli. Poleca go pani
Magda Mammen, delegatka
Pow. Związku Esperantistów
w Gnieźnie. Zgł. przyjm. z
grzeczności: prof. Kronenberg
Bydgoszcz. 5892

Stróż
półowy i leśny, kawaler,
z dobrą świadectwami polskim
i niem. językiem wlad.,
wojskowy plutonowy,
poszukuje posady. Lask. of.
do Dzien. Bydg. pod „Stróż“.
5931

Starzy
urzędnik pozasi, poszukuje
zaraz w prywatnym przedsiębiorstwie
zajęcia. Of. do Dzien. Bydg.
sub „P. 1863“. 5939

Książkowy
samodzielny i korespondent
z praktyką, dzielny w swym
zawodzie, poszukuje posady
od 1. 4. 25. Oferty do Dzien.
Bydg. pod „5916“. 5916

Pani

inteligentna w trudnym
położeniu, szuka jakiegokolwiek
zajęcia, choćby do dzieci
lub wyręczenia pani domu.
Of. do Dzien. Bydg. pod „Pomoc“.
5978

Osoba
umiejąca gotować i prasować
sztywna bieliznę, znać wszelką
pracę domową, poszukuje
miejsca u starszego państwa
lub samotnego pana od 1
kwietnia. Zgł. do Dzien. Bydg.
Kwalifikowana do Dzien. Bydg.
5886

Osoba
znająca cośkolwiek gotowanie
i szycie poszukuje posady
od 1 IV. Zgł. pod nr. „666“ do
Dzien. Bydg. 5891

Dla
mej córki 16 l., która ukończyła
handlową, była 3 mies. w
interesie poszukuje posady
jako początkującej w biurze
lub jako uczennicy w interesie.
Of. pod „Początkująca“ do
Dzien. Bydg. 5881

Uczeń
cukierniczy syn porządnego
rodziców, który się 2 1/2
lata uczył także gości obsługiwał,
z powodu śmierci mistrza
szuka dalszej nauki. Adres
wskaz. Dzien. Bydg. 5828

Czeladnik
obuwniczy poszukuje miejsca
celem wypróbowania się przy
francuskim obcasie. Of. pod
„Francuski“ do Dzien. Bydg.
5906

Krawcowa
poszukuje zajęcia u krawca
jako podręczna lub u krawcowej.
Of. pod „St. K.“ do Dzien. Bydg.
5863

Inteligentna
panienka z dobrej rodziny,
pisząca na maszynie, szuka
posady w biurze prywatnym
zaraz. Zgł. pod „Inteligentna“
do Dzien. Bydg. 5920

Panienska
miłej powierzchowności
szuka zajęcia jako ekspedientka
w składzie czekolad lub podobny.
Oferty pod „Sumienna“ do
Dzien. Bydg. 5939

Krawcowa
z świadectwem akademickim
udziela lekcji kroju z wszelkiej
krawcowej damskiej, także
bielizny damskiej, męskiej
i dziecięcej. Nauka 10 zł.
Zgł. od godz. 3-4. Kto? wskaz. Dzien.
Bydg. 5937

Fryzjerka
poszukuje klientek prywatnych
do czesania. Of. pod „Fryzjerka“
do Dzien. Bydg. 5933

Rządca
gospodarczy, z długoletnią
praktyką w pierwszorzędnym
majątkach, świadectwa dobre,
poszukuje posady od 1. IV.
25 r. Lask. zgł. do Dzien.
Bydg. pod nr. „48“. 5928

Esperanto!
Duńczyk-buchalter pragnie
zajęcia w Bydgoszczy
celem poznania języka
polskiego. Wład. skandynawski
nie mieckim, angielskim
duńskim, esperantom. Przymie
chętnie posadę nauczyciela
języków dla dzieci lub
dorośli. Poleca go pani
Magda Mammen, delegatka
Pow. Związku Esperantistów
w Gnieźnie. Zgł. przyjm. z
grzeczności: prof. Kronenberg
Bydgoszcz. 5892

Stróż
półowy i leśny, kawaler,
z dobrą świadectwami polskim
i niem. językiem wlad.,
wojskowy plutonowy,
poszukuje posady. Lask. of.
do Dzien. Bydg. pod „Stróż“.
5931

Młody

kawaler, lat 19, który
wyuczył się jako pomocnik
gastronomiczny, z ukończ.
Szkołą Handl. poszukuje
poszukuje posady jako
magazynier, wolontariusz
lub t. o. Posiada dobre
świadectwa. Lask. of. do
Dzien. Bydg. pod „St. I“
5974

SKLEPY

Sklepy
w najlepszym położeniu
Bydgoszcz zaraz do oddania.
Wiad. Grundtke, Bydgoszcz,
Pomorska nr. 43 II. 5975

MIESZKANIA

poszukuje młode, bezdzienne
małżeństwo Lask. zgł. do
Dzien. Bydg. pod „Sk.“ 5943a

2-3 pokoje
z kuchnią zaraz poszukuje.
Of. do Dzien. Bydg. pod
„W. P. 12“. 5924

Poszukuje
mieszkania 6-7 pokojowego
z wygodami. Of. pod „5693“
do C. B. Ex. 5866

2 lub 3 pokoje
z kuchnią poszukuje Szmolka,
Jezuicka 3. 5783

Mieszkanie
1 pokój, wynajmę przy
Poznańskiej lub zamienie
na Warszawę. Wiad. mość
Sienkiewicza 22. Proczek.
5855

Zamienie
duże 3-pokojowe mieszkanie
z wszelkimi wygodami na
mniejsze 3-pokojowe,
najchętniej dla samotnego
małżeństwa. W adomość u
gospodarza, Aleje Mickiewicza
5. 5907

Mieszkanie
9 pokojowe oddam. Of. „O. J.“
do Dzien. Bydg. 5910

Małżeństwo
poszukuje mieszkania od
1-3 pokoi natychmiast. Of. do
Dzien. Bydg. pod „Konieczne“.
5912

Zamienie
3 pokojowe mieszkanie na
takie same lub większe. Gdzie?
wskaz. Dzien. Bydg. 5871

4 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia
(wila). Of. pod „Zet“ do
Dzien. Bydg. 5882

Włocławek-Bydgoszcz
Mieszkanie 3 pokojowe,
zamienie na mieszkanie 3-4
pokojowe w Bydgoszczy.
Zgł. do eksp. Dzien. Bydg.
Gdańska 86. 5946

Buchalter
poszukuje mieszkania 3-
pokojowego z kuchnią wprost
od gospodarza. Of. pod „J. M.“
do Dzien. Bydg. 5887

6-8 pokojowego
mieszkania możliwe w centrum
miasta poszukuje zaraz. Of. do
Dzien. Bydg. pod „H. O.“ 5971

Mieszkanie
4-8 pokoi, możliwe w śródmieściu
poszukuje zaraz. Of. do Dzien.
Bydg. pod „Centrum“. 5870

W sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 9.20 poniósł śmierć na miejscu przez nieszczęśliwy wypadek przy wykonywaniu swych obowiązków

Augustyn Suchy

przeżywszy lat 47. W Zmarłym tracimy wzorowego i bardzo pilnego współpracownika i kolegę.

Pracownicy oddziału tokarskiego III² Główn. Warszt. Kol. Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 b. m. o g. 4.30 popoł. z główn. warszt. kol. na nowy cmentarz.

W niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 8.30 wiecz. nasza najukochańsza córka i siostra

Wiktorja Nowicka

w 24 wieku życia, o czym donoszą w smutku pogratoni rodzice i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 b. m. o godzinie 4 popoł. z domu żałoby, Bolesława 23, na nowy cmentarz.

KAPELUSZE

kwiaty, pióra i inne przybory do stroju (5096) poleca

Jan Sozański

Bydgoszcz, Dworcowa 73, I. — Telefon 1464

Sprzedaję przymusowa.

Dnia 11 marca 1925 r. o godz. 11-tej przedpoł. będę sprzedawał przy ul. Ścieszka nr. 11 najwięcej dającym za gotówkę

Jeden zegar stojący.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy ul. Chrobrego 24.

Sprzedaję przymusowa.

W środę dnia 11 marca br. o godz. 11-tej przedpoł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 84 najwięcej dającemu i za gotówkę i maszynę do szycia damską, 1 szafonierkę, 1 lustro, 1 kanapę, 1 biurko, 1 stół, 2 regały, 2 stoły składowe.

Preuschoff, kom. sądowy Śniadeckich 26.

Wielka licytacja.

W środę dnia 11. 3. 25 i w sobotę dnia 14. 3. 1925. będę sprzedawał Pod Blankami 1 kanapę z obudowaniem, 2 kompl. sypialnie, szafy, szafonierki, łóżka, maszynę do pisania A. E. G., biurko, maszynę do szycia, węgł. maszynę do dzielenia ciasta, urządzenie sklepowe, warsztat stolarski, rozmaite narzędzia stolarskie, 2 garnitury poszyci, platformę i wózki robocze, wózki ręczne i dziecięce, odzież, obuwie i suknie, sprzęty domowe i kuchenne i wiele innych rzeczy dobrowolnie najwięcej dającemu. Oglądać i godzinę przedtem.

Maks Cichoń, licytator i taksator Pod blankami I. Tel. 1030.

Kino Kristal

Dzisiaj wtorek wchodzi na ekran dawno oczekiwane dzieło sztuki filmowej pod tyt. (5983)

GARRAGAN

Dram. nieoklepanych namiętności w 8-mlu aktach, podług drukowanej powieści w Berl. Illustrierte.

Oleki Nad-program

Dzisiaj wieczorem Flaki - Nóżki

wieprzowe. Mandel win Luczewski, ul. Jagiellońska nr. 9. 5847

Kapelusze szykowne w wielkim wyborze tanio dobrze kupuje się w firmie A. Gawęcka i Ska., Stary Rynek 5-8. Telef. 13-93. (5908)

Szczęśliwość - s. mieszne!

Elegancja, jadalka na 11 osób, do tego kanapa z obudowaniem, dywan, obrusy olejne, szafki do wina, kryształ, ponieważ nie potrzebne teraz tutaj na sprzedaż. Cena pod „Jadalka” do Da Bydg. (5947)

Elegancja, jadalka na 11 osób, do tego kanapa z obudowaniem, dywan, obrusy olejne, szafki do wina, kryształ, ponieważ nie potrzebne teraz tutaj na sprzedaż. Cena pod „Jadalka” do Da Bydg. (5947)

POSADY

Poszukuję ratynowatego sekretarza natychmiast. Dr. Palisiel adwokat, Swieciz.

Kom wojażerów

do kurlowni węgla na miasto i okolice zaraz poszukuję się. Oferty pod „5681” do biura ogłoszeń C. B. „Express”. (5068)

Gospodyni samodzielna, lat 23, znająca się na dobrej kuchni poszukuje posady od 1 kwietnia najchętniej w Bydgoszczy, na ostatniej posadzie 5 lat. Lask. of. do Dr. Byvig pod „J. T. K.” (5880)

Poszukuję od 15. III. a bo zaraz do mego składu towarów krótkich i salonu mód marzantki z dobremi świadectwami. Utrzymanie wolne, pensja według umowy. Gdzie, wakaże Dziennik Bydgoski. (5930)

Bielitniarka potrzebna zaraz Rokoko, ul. Gdańska 158. (5882)

Cwiekiertów i cwiekiertów, pracujących dobrze na maszynie poszukuję. W. Weynerowski i Syn. (5819)

Uczeń do biura warsztatowego potrzebny. F. Eberhardt, Sp. z o. p., Sw. Trójcy 2. (5911)

Paniotka do dwójga dzieci 1½, do 4½ lat, skromna, inteligentna, z lepszego domu, umiejąca czytać, potrzebna od 1 kwietnia. Zgł. ze świadectwami, tylko do g. 4. Gdańska 139, III. (5880)

Poszukuję posady jako uczenica u dobrej krawcowej. Zgł. do Da. Bydg. pod „Nauka” (5923)

Naszej Szan. Klienteli donosimy niniejszem uprzejmie, iż **przenieśliśmy nasz interes**

z ulicy Marcinkowskiego 8a do własnego budynku przy **ulicy Bernardyńskiej nr. 5 (dawniej Voigt nast.)** **Schlaak i Dąbrowski Sp. z o. p.**

(Telefon 830 i 150). **Zastępstwo Koncernu.** **Hurt i Detal.**

Bogato zaopatrzone składy w prima górnośląski **węgiel kamienny** **brwikty** **„ kowalski** **drzewo** **koks hutniczy** **wapno i cement**

Punktualna dostawa, rzetelna obsługa, ceny najniższe. Następnie polecamy nasz oddział spedycyjny do wykonywania wszelkich prac w zakresie spedystwa wchodzących.



Kapusta biała, Brunświcka.

Do siewu: **Pierwszorzędne nasiona** **Warzywne** **Kwiatowe** **Gospodarcze** z krajowych i zagranicznych hodowli poleca

ST. SZUKALSKI

Hodowla i Skład nasion **Bydgoszcz ul. Dworcowa 95a.**

Cennik na żądanie gratis i franco. Telef. 889. Telef. 1162. 5366

1 wagon węgla drzewnego

nadszedł. **Maks Cichoń.** Warszawska 17-18 Tel. 986

Nowoczesne urządzenia biurowe

Stanisław Skoła i Ska

ŚWIEŻE KISZKI

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej popoł. kiszki z kasy, s bulek, wątrobianki i salcesoniki. **A. Chwałkowski, mistrz rzeźnicki** Dworcowa 81. 5963

Ważne dla Bydgoszczy i okolic!

Chrześcijańska Warszawska fabryka **kapeluszy damskich i męskich.** Poleca kapelusze damskie i męskie po cenach przystępnych jak również przyjmie kapelusze damskie słomkowe do prze-fasonowania na najnowsze fasony. (4210) **Hurt. Detal.** **Walenty Guttmaier, Gdańska 40.**

Bukowy drzewny węgiel

nadszedł. **August Appelt** Tel. 109 Naruszewicza 5 Tel. 109

Antoni Orkiszewski - Barcin

mistrz kołodziejski Pracownia wozów i powozów, mam na składzie duży zapas kół gotowych bez okucia po cenie umiarkowanej. (5994)

NAWÓZÓW SZTUCZNYCH

superiostat, tomasynę, azot, niak, saletrę, wapno etc

za produkty rolne dostarcza

Spółka Przemysłowo-Górnicza

KATOWICE